

# **GŁOS LUDU**

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

CENA 2 ZŁ

WARSZAWA, PIĄTEK, 15 LUTEGO 1946 ROKU

Rok III Nr 46 (434)

## **REZOLUCJA 5 MOCARSTW O WALCE Z GŁODEM**

przyjęta jednogłośnie przez Zgromadzenie Generalne ONZ

LONDYN, 14.2. (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że na posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia ONZ delegaci wielu krajów przedstawiali rozmiary ogólnoswiatowego kryzysu żywnościowego. Przedstawiciel Norwegii Erik Coban, rozpoczął debatę podkreślając, że jedynie wspólny wysiłek wszystkich narodów uchroni świat od głodu.

W imieniu Australii przemawiał minister obrony Beasley, który oświadczył, że australijskie miłyny będą pracowały na 3 zmiany dziennie. Jeśli urodzaj będzie dobry, produkcja pszenicy w Australii osiągnie poziom przedwojenny.

Następnie zabrał głos Andrzej Gromyko, który przemawiając w imieniu Związku Radzieckiego oświadczył, iż przedsięwzięto już krok w celu nagromadzenia środków żywnościowych i zapewnienia maksymalnej produkcji zboża.

Kraje, okupowane przez nieprzyjaciela podczas wojny, powinny być wspomagane przez inne państwa. Następnie Gromyko wyraził nadzieję, że Zgromadzenie opowie się jednogłośnie za rezolucją. Delegat kanadyjski Martin zapewnił Generalne Zgromadzenie, że Kanada dołoży wszelkich starań, aby przyspieszyć

wysyłkę pszenicy. Kanada przygotowała 140 milionów buszli pszenicy i zapasy te będą wysłane przed lipcem r. b. Kanada będzie wysyłała przeciętnie milion buszli dziennie.

Generalne Zgromadzenie ONZ przyję-

ło jednogłośnie rezolucję 5 mocarstw w sprawie zapobieżenia głodowi.

ONZ przyjęła do wiadomości, iż światu grozi głód wobec nieurodzaju pszenicy i ryżu, i zaleciła podjęcie wspólnej akcji w celu zaradzenia ciężkiej sytuacji.

## **Nota Polski do Wielkiej Brytanii**

w sprawie oddziałów polskich w Anglii

14 b. m. skierowana została do Ambasady Brytyjskiej nota, wyrażająca stanowisko Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie oddziałów Wojska Polskiego, pozostających pod dowództwem brytyjskim.

Rząd R. P. domaga się ostatecznego zlikwidowania tych oddziałów.

## **Delegacja polska przybyła do Pragi**

Dnia 14 bm. opuściła Warszawę, udając się do Pragi delegacja Rządu Polskiego dla rokowań z Czechosłowacją, mająca na celu omówienie całokształtu zagadnień związanych ze stosunkami polsko-czeskimi — z Ministrem Spraw Zagranicznych Rzymowskim na czele.

W skład delegacji wchodzi: Minister Administracji Publicznej dr Kiernik, Minister Sprawiedliwości K. Świątkowski, Minister Zeglugi i Handlu Zagranicznego Jędrzychowski, Minister Pełnomocny dyrektor Departamentu Politycznego MSZ Olszewski oraz Sekretarz Generalny delegacji, Min. Pełnomocny Bader.

Wraz z delegacją wyjechał do Pragi zastępca Szefa Sztabu Generalnego gen. Mossor, naczelnik Wydziału południowo-wschod-

niego Dep. Polit. MSZ. Sobierajski, dyrektorzy departamentu Ministerstwa Zeglugi i Handlu Zagranicznego Jastrzębski i Łychowski oraz korespondent dyplomatyczny PAP, red. Wojdyło. Delegację uzupełniają eksperci i doradcy.

Towarzyszy delegacji polskiej Poseł Czechosłowacji w Warszawie Józef Hejret.

Tego samego dnia delegacja polska przybyła do Pragi. Na lotnisku praskim powitali delegację: czechosłowacki wiceminister spraw zagranicznych dr Clementis, ministrowie: Nejedly, Majer i gen. Kumposz, poseł R. P. min. Wierbłowski wraz z członkami poselstwa oraz wielu innych przedstawicieli czechosłowackiego świata politycznego.

## **KATYŃ — DZIEŁEM 537 BAONU WEHRMACHTU**

Oskarżenie prokuratora radzieckiego w Norymberdze

NORYMBERGA, 14.2. (PAP). — Na czwartkowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału do spraw przestępstw wojennych w Norymberdze prokurator radziecki, Pokrowski, opisuje w dalszym ciągu tortury, jakim poddawano jeńców radzieckich, znajdujących się w obozach.

Następnie prokurator radziecki, Smirnow, przedstawił Trybunałowi 55 tysięcy

raportów radzieckiej komisji do badań przestępstw hitlerowskich, popełnionych na spokojnych obywatelach Związku Radzieckiego.

Na posiedzeniu popołudniowym płk Pokrowski omówił sprawę masowych mordów w Katyniu jesienią 1941 r., za które propaganda hitlerowska chciała uczynić odpowiedzialną Armię Czerwoną.

„Przeszło 100 świadków zeznawało przed komisją — stwierdza płk Pokrowski — i z zeznań ich wynika, iż 10 tysięcy oficerów i żołnierzy armii polskiej zamordowali hitlerowcy w lesie katyńskim. Mord został popełniony przez oddziały, należące do 537 batalionu wojsk specjalnych Wehrmachtu. Groby zostały wykopane przez 500 jeńców radzieckich, których rozstrzelano po skończonej pracy.”

Zamordowani w Katyniu polscy jeńcy wojenni byli wzięci do niewoli przez Armię Czerwoną jesienią 1939 r. Byli oni internowani w obozie, położonym na zachód od Smoleńska i zatrudnieni przy budowie linii kolejowej. Kiedy Niemcy zajęli tę okolicę we wrześniu 1941 r., jeńcy znajdowali się na tym samym miejscu. Groząc strasznymi represjami i barbarzyńskimi torturami, Niemcy zmusili 2 świadków radzieckich do złożenia zeznań, iż mord został popełniony przez wojska radzieckie w roku 1941.

Płk Pokrowski przedstawił Trybunałowi ekspertyzę lekarzy radzieckich w sprawie mordu 10 tysięcy członków armii polskiej, zostali oni, jak się okazuje, zamordowani wystrzałami rewolwerowymi w kark.

## **Tow. Zygmunt Oskierko-„Sławek”**

(MIECZYSLAW ERLICH)

marł dnia 12-go lutego 1946 roku. Był jednym z czołowych publicystów Demokracji Polskiej. Całe swe życie poświęcił walce o Polskę Ludową.

Cześć Jego pamięci!

KOMITET CENTRALNY  
POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

### **Kryzys rządowy**

w Stanach Zjednoczonych

LONDYN, 14.2. (PAP). — W Stanach Zjednoczonych spodziewają się, że ustąpienie ministra spraw wewnętrznych, Ickesa, przyczyni się do ujawnienia ukrytego politycznego kryzysu w Stanach Zjednoczonych i doprowadzi do ogólnej reorganizacji gabinetu prezydenta Trumana.

Walka pomiędzy rywalizującymi między sobą grupami może zagrozić realizacji całego programu rządowego, nie wykluczając pożyczki dla Wielkiej Brytanii.

W kołach politycznych waszyngtońskich była omawiana możliwość rezygnacji z zajmowanego stanowiska ministra handlu i dawnego prezydenta Wallaca, który jak wiadomo podziela poglądy Ickesa na sprawy polityki wewnętrznej, oraz co do niektórych osobistych doradców prezydenta Trumana.

### **Demonstracje**

w Budapeszcie

BUDAPESZT, 14.2. (Obsł. wł.). Przed parlamentem węgierskim odbyły się demonstracje przeciwko faszyzmowi, reakcji i kardynałowi prymasowi Węgier.

Jest to odpowiedź na demonstracje niedzielne, na cześć prymasa, Salassy i Imredy.

### **Biskup Metodystów**

na audiencji u Premiera

Przebywający w Polsce od kilku dni biskup kościoła metodystycznego w Ameryce — Paul Neff Garber, złożył wizytę Prezesowi Rady Ministrów, ob. Osóbce - Morawskiemu.

Ks. biskup Garber wyraził głębokie współczucie dla narodu polskiego z powodu ogromnych zniszczeń, jakie miał możliwość stwierdzić w Polsce.

Ks. biskup Garber oświadczył, iż poczynił już kroki w kierunku wzmożenia tempa pomocy dla Polski, wysyłając wezwania do swych przyjaciół, jak również odpowiednich czynników w Ameryce. Ks. biskup Garber wyraził zdziwienie z powodu zapowiedzianej redukcji przydziałów UNRRA dla Polski stwierdzając, że wydatna pomoc ze strony tej instytucji udzielana jest w znacznym stopniu innym krajom mniej zniszczonym, względnie mniej zasłużonym niż Polska w walce z Niemcami, jak np. Włochom.



# ZBRODNIARZE Z NSZ PRZED SĄDEM WOJSKOWYM

## Pierwszy dzień rozprawy

14 lutego b. r. Wojskowy Sąd Okręgu Warszawskiego przystąpił do rozpatrywania sprawy 23 członków NSZ. Oskarżają prokuratorzy Naczelnej Prokuratury Wojskowej. Bronią z urzędu adwokaci: Szulborska, Retinger, Maślanko, Kierski, Więckowska, Biejał i Pintarowa.

Na ławach prasowych liczni przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej.

O godz. 9-ej na salę wprowadzają 23 oskarżonych. Kwadratowe twarze, niskie czoła, zle zacięte oczy. Ci ludzie mordowali wyrafinowanie i z zimną krwią.

Wchodzą Sąd. Przewodniczący przystępuje do sprawdzania personaliów oskarżonych, co zajmuje ok. dwóch godzin czasu. Nazwiska i czyny zaczynają powoli kojarzyć się z twarzami 23 zbrodniarzy.

Wśród oskarżonych znajdują się ludzie

zarówno z wyższym wykształceniem, jak np. inż. Roguski, jak i analfabeci. Większość z nich służyła dawniej w Wojsku Polskim, względnie znajduje się w wieku poborowym. W okresie jednak, gdy armia polska krwawiła na zachodzie, w marszu na Berlin, żaden z nich do wojska się nie zgłosił, woląc prowadzić zbrodniczą dywersję na tyłach.

Po sprawdzeniu personaliów przewodniczący zapytuje oskarżonych czy nie mają zarzutów przeciw składowi Sądu. Odpowiadają przecząco. Z kolei Sąd zaprzysięga świadków, po czym rozpoczyna się odczytywanie aktu oskarżenia.

### Akt oskarżenia

Akt oskarżenia przeciwko 23 członkom N.S.Z.-u, aresztowanym przez Władzę Bezpieczeństwa w okresie od 10 lipca do 18 października 1945 r. w Lublinie, Chełmie, Krasnymstawie i Gdańsku, stwierdza na wstępie, że w okresie lat ciężkiej okupacji hitlerowskiej, gdy cały naród krwawił w walce z najeźdźcą niemieckim, znalazły się w Polsce elementy, które świadomie odrzuciły program walki z okupantem, wysuwając hasło walki z ruchem wyzwoleniczym narodu polskiego.

### NSZ w czasie okupacji

Faszystowskie elementy te grupowały się w t. zw. „związku jaszczurczym”, przekształconym następnie w „Narodowe Siły Zbrojne”. Oddziały N.S.Z. w czasie okupacji zostały wykorzystane przez wroga dla prowadzenia walki z oddziałami partyzanckimi i wzniesienia walk bratobójczych. Świadczą o tym dokumenty i zeznania aresztowanych członków N.S.Z. i innych organizacyj, jak np. historia brygady „Bohuna”, oddziału „Toma” i innych.

Bandy N.S.Z. były w znacznym stopniu uzbrojone przez okupanta. Stanowiły one na poszczególnych terenach bezpośrednie uzupełnienie sił niemieckich, skierowanych przeciwko polskim oddziałom partyzanckim. Akt oskarżenia wymienia zbrodnie pod Borowem, gdzie N.S.Z.-owcy wymordowali oddział Gwardii Ludowej, jawną współpracę z SS bandy Bohuna i Zbka w kieleckim. Oskarżeni byli w swoim czasie szkoleni w specjalnych szkołach hitlerowskich. Niektórzy zostali następnie zrzucony z samolotów niemieckich w celu przeprowadzenia dywersji na ziemiach polskich.

NSZ po 22 lipca 1944 r., mając swoich przedstawicieli i wodzów w składzie t. zw. Emigracyjnego Rządu Londyńskiego, prowadziły swą zbrodniczą działalność na rozkaz tego rządu, bądź też za jego aprobatą. Zarządzenia którym się podporządkowały, zmierzały do zniszczenia demokratycznego ustroju Państwa Polskiego przez agitację, nawoływanie do dezercji z Wojska Polskiego, przez tworzenie band, rekrutujących się z szumowin społecznych nacjonalistów ukraińskich, Niemców itp.

W celu przeprowadzenia aktów terroru i napadów rabunkowych NSZ pod kierownictwem komendy głównej tworzy w kraju bojówki pod nazwą „Pogotowie Akcji Specjalnej (PAS)” i bandy leśne. Wśród innych przestępstw akt oskarżenia wymienia wymordowanie 144 funkcjonariuszy MO w woj. lubelskim za okres pierwszych miesięcy 1943 r., wymordowanie 106 osób cywilnych i wojskowych w pow. chełmskim w okresie 1944—45 i słynny napad na wieś Wierchowiny.

Akt oskarżenia, reasumując szereg faktów, wnioskuję, że NSZ uległy rozkładowi moralnemu, zamieniając się na zbiorowisko pospółtych rabusiów i morderców.

### Gwałciciele

Dalej akt oskarżenia przechodzi do charakterystyki poszczególnych oskarżonych.

Właściwemu Zigmunt rozpoczął pracę konspiracyjną w grudniu 1939 r. Po szeregu „awansów” obejmując stanowisko szefa PAS w okręgu XVI NSZ, ze specjalnym zadaniem zabijania ludzi, szkodziących konspiracyjnym organizacjom, przeprowadzania napadów rabunkowych na chłopy i na instytucje państwowe. Ma pod swym rozkazem oddziały leśne. Wydał rozkaz o koncentracji by bandy leśne Jacka Sokoła. Zemsty podporządkowały się „Szaremu”, w celu wspólnej akcji przeciwko ludności ukraińskiej, po czym

nastąpił ów znany napad na Wierchowiny. M. in. na skutek jego rozkazów oddziały Jacka i Romana w południowej części powiatów Chełm i Hrubieszów rozbroili trzy posterunki M.O., dokonały 16 napadów rabunkowych, mordując ok. 60 osób.

Następny oskarżony, Jaroszyński Roman, był przed wojną podoficerem zawodowym w K.O.P.-ie. W roku 1939 wstępuje do związku konspiracyjnego P.Z.P. w Lublinie, który w 1942 r. przekształca się w A.K. W tymże roku Jaroszyński już jest w policji granatowej. Od marca do połowy czerwca 1945 r. bierze udział w Związku NSZ. Pod pseudonimem „Roman” pełnił funkcje szefa PAS w okręgu Podlaskim. Formuje bandę leśną. Dołącza się do bandy Sokoła. Uzbrojona banda rabowała po drodze wszystko, co pod rękę podpadło, pastwiąc się nad bezbronną ludnością wiejską, gwałcąc dziewczęta i bijąc oporne kobiety. Później idzie napad na lotnisko w Sielcu, gdzie e banda morduje lotników sowieckich i pali samoloty. 6 czerwca, wraz z oddziałem, uczestniczy w bestialskiej rozprawie z ludnością wiejską wsi Wierchowiny. W godzinę po opuszczeniu Wierchowin bandyci zostali zaatakowani przez nieznaczne siły Wojska Polskiego i Bezpieczeństwa z Chełma. Jaroszyński osobiście strzela z działka do samochodu, gdzie siedzieli podchorążowie. Kilkunastu podchorążych zginęło.

Oskarżony Łuszczynski Kazimierz, pseudonim Rosa i Jan, był szefem PAS na mieście Lublin. Z jego rozkazu na tym terenie dokonano napadów rabunkowych z bronią w ręku na: Izbę Rolniczą, BGK, fabrykę Caudr i na drożdżownię.

Oskarżony Żwirtek, pod pseudonimem Roman, obiera sobie PCK w Chełmie za bazę wypadową. Powołany na stanowisko kierownika I Wydziału Organizacyjnego XVI okręgu NSZ w Lublinie, wykazuje taką aktywność, że w okolicy wzmagają się napady rabunkowe i zabójstwa. Wyjeżdża do band leśnych, gdzie wysłucha „referaty”. Na odprawie w Chełmie daje rozkaz likwidowania aktywnych członków partii demokratycznych, pracowników U.B., Ukraińców i Żydów. Berze udział w lutym 1945 r. w Chełmie w konferencji, w wyniku której zostaje utworzona nowa organizacja pod nazwą „Tymczasowa narodowa rada polityczna z ziem wschodnich”, w której Żwirtek otrzymuje stanowisko sekretarza pod pseudonimem „Gali”. Z jego inicjatywy dokonano następujących napadów rabunkowych: na browar „Jeleń” na Izbę Rolniczą, na BGK i na wspomniane już fabryki i drożdżownię.

Z rozkazu komendy, w której był najbardziej aktywnym członkiem, dokonano mordu w Wierchowinie i napadu na spółdzielnię „Społem” w Chełmie.

### Dezerterzy

Oskarżony Nowak Józef bierze udział w początkach maja 1945 r. w zebraniu scaleniowym AK, NSZ i ONR w powiecie siedleckim. Wszakże do scalenia nie doszło z powodu rozbieżności zdań. Wymieniając cały szereg łączności i wyczynów, akt oskarżenia stwierdza, że Nowak, jako podoficer zawodowy, w czasie, gdy naród polski toczył śmiertelny bój z odwiecznym wrogiem, do Wojska Polskiego nie wstąpił, lecz prowadził faszystowską działalność wywrotową według wskazań klki londyńskiej.

Oskarżony Roguski Zygmunt, żywszą działalność przejawia dopiero w lipcu 1944 roku, po wyzwoleniu terenów lubelskich. Udaje się on do band leśnych. Posługując się pseudonimem Perkuła, odbywa konferencje z oddziałami AK. Wkrótce otrzymuje stanowisko szefa sztabu w Komendzie Ziemi Wschodniej. Akt oskarżenia charakteryzuje go jako fanatycznego zwolennika doktryny faszystowsko-radykalnej, wprowadzonego we wszystkie akcje rabunkowe, mordercze. Mimo że Ojczyzna prowadzi wojnę z Niemcami nie wstępuje do Wojska Polskiego, chociaż przed wojną był oficerem zawodowym.

Oskarżony Łojek Ewaryst kieruje zwerbowanych do NSZ ludzi do oddziałów leśnych, organizuje dla nich noclegi, prowadzi wywady, przekazuje materiały, urządza w mieszkaniu zebrania organizacyjne. Jest całkowicie uświadamiony co do zadań i czynów NSZ.

Karanda Franciszek jest przedwojennym podoficerem zawodowym. Pełnił funkcje kwatermistrza w Komendzie Powiatowej NSZ. Bierze czynny udział w akcjach organizacji.

Oskarżony Borys Grzegorz, pseudonim Żuraw, przewoził pieniądze i pisma na zlecenie władz organizacyjnych, utrzymuje kontakty. Berze udział w poszczególnych akcjach. Jako podoficer zawodowy marynarki wojennej nie spełnił obowiązku wojskowego i nie zgłosił się do walki z wrogiem.

### Mordercy

Oskarżony Pasierbski Tadeusz początkowo pełnił funkcje łącznika, następnie obejmując stanowisko komendanta rejonu NSZ w pow. chełmskim. W rejonie Pasierbskiego zostali zabici przez bandy NSZ z grupy Sokoła obywatele Sikora i Korona wraz z rodzinami, za to jedynie, że zlozeczyli bandom leśnym za maltretowanie ludności wiejskiej.

Puski Witold utrzymywał ścisłą łączność między okręgiem a kierownictwem wydziałów. Przez jego ręce przechodziły rozkazy z komendy Głównej. Jako adiutant Komendanta Wujka wędził o wszystkich decyzjach okręgu, a więc o napadach rabunkowych i bestialskich mordach w Wierchowinach. Mał pod swoją opieką archiwum NSZ wraz z pieczęcią okręgu. Jako były oficer lotnictwa nie spełnił swej powinności wobec Ojczyzny.

Kaczmarek Stanisław pracując na kolej wyrobiał dowody, które następnie doręczał czynnym członkom NSZ. Brał udział w znanym napadzie na browar Belen przez pełnienie wywadu.

Oskarżony Szoloch Franciszek w 1944

roku berze udział w AK, zaś od lutego 1945 w NSZ. W Białymostku wraz z innymi członkami NSZ wykonuje wyrok śmierci na kapitanie Ronkierze przez rozstrzelanie. W marcu 1945 r. we wsi Kunów wydaje wyrok na dwóch ludzi, których następnie zamordował własnoręcznie.

Oskarżony Opawski Leon, pseudonim Bartek pracował w Niemcowa w dywizji nie samochodowym, a następnie w prywatnym zakładzie mechanicznym w Lublinie do 13 lipca 1945 r. Od września 1944 r. należy do organizacji NSZ, pełniąc funkcje oficera broni w okręgu. 30 czerwca wyjeżdża do Łodzi, gdzie kontaktuje się z innymi członkami NSZ (Wysokim i Henrykiem), którzy poinformowali go o kontakcie NSZ z dowódcą Armii Andersa na Zachodzie. Jako członek Komendy, był dokładnie poinformowany o wszystkich pracach komspiracyjnych organizacji.

Oskarżony Berdys Edward pseudonim „Wierny” utrzymywał kontakty i korespondencje, przekazuje prasę antyrządową. Jako lekarz organizuje pomoc lekarską dla band leśnych oraz przeprowadza w organizacji kursy sanitarne.

Oskarżony Salfita Kazimierz pełnił funkcje drużynowego łączności, nie przejawiając poza tym żadnej specjalnej działalności.

Oskarżony Zarembński Eugeniusz pełnił obowiązki łącznika i kolportował prasę podziemną.

Ulanowski Władysław wraz ze swoją bojówką dokonał napadu rabunkowego na browar Jeleń, na Sąd Okręgowy w Lublinie, gdzie zrabowano depozyt wartości około 2 mil. zł. Z wywadu, udzielonego przez Ulanowskiego grupie PAS dokonała napadu rabunkowego na Uniwersytet Kałofcki w Lublinie, rabując ponad 100 tys. zł. W marcu 1945 Ulanowski przysięgał do nielegalnej partii „Stronictwo Narodowe”, gdzie pełnił funkcje łącznika pomiędzy SN, AK i NSZ.

Oskarżony Szwed Jan przewoził literaturę nielegalną i kieruje ludźmi do band leśnych. W drugiej połowie maja 1945 r. udaje się do lasu do dowódcy bandy leśnej Romana, udzielając mu wywadu, dobiegającego lotniska radzieckiego w Sielcu. Doprowadza oddział do lotniska, gdzie przeprowadzono napad i zabito dwóch sowieckich lotników, których spalono wraz z samolotami.

Oskarżony Madej Franciszek, wstępuje do NSZ w lipcu 1944 r. Należy do bandy leśnej Romana. We wsi Huta bierze udział w boju przeciwko Wojsku Polskiemu i Bezpieczeństwu jako celowniczy przy RKM-ie.

Oskarżony Szulakowski Edmund pełnił funkcje łącznika. Po oswobowdzeniu Lubelszczyzny w lipcu 1944 r., ochotniczo wstępuje do Wojska Polskiego w Chełmie i zostaje przydzielony do Oficerskiej Szkoły Broni Pancernych. Nawiguje kontakt z NSZ w Chełmie. Będąc w wojsku odbiera nielegalną prasę NSZ-owską. 6 kwietnia 1945 na rozkaz Wysokiego opuszcza samowolnie swoją jednostkę i wstępuje do bandy leśnej, biorąc udział w koncentracji, a następnie w potwornym mordzie Wierchowiniskim.

Kowalski Jan—pełnił funkcje łącznika. Oskarż. Kalużna Maria (pseud. Maria), pełnił funkcje łącznika, urządza w swym mieszkaniu skrzynkę pocztową, ułatwiając kontakty.

### „Roman”

Po odczytaniu aktu oskarżenia nastąpiły odpowiedzi i wyjaśnienia oskarżonych w przedmiocie czynów zarzucanych im w akcie oskarżenia.

Najwięcej ofiar na sumieniu posiada szef P.A.S.-u — Jaroszyński, działający pod pseudonimem „Roman”. W okręgu podlaskim dokonał 3 napadów z mianą krwawą zamordował 5 osób. 7-go maja 1945 r. już jako samodzielny dowódca bandy leśnej na szosie Chełm — Hrubieszów, rozbił pluton Wojska Polskiego a w tydzień później w podstępny sposób uprowadził 20 żołnierzy i 6 milicjantów. Jaroszyński ze swoją bandą w sile 50 ludzi dokonuje napadu na wieś Strachosław, mordując bezbronną ludność i gwałcąc kobiety. Napada na lotnisko w Sielcu, gdzie morduje 2 lotników radzieckich. Berze udział w bestialskich mordach w mieszkaniach w Wierchowinach.

Prawie wszyscy oskarżeni przyznają się, iż należeli do nielegalnej organizacji, natomiast nie przyznają się do zbrodni. Oskarżeni on są z art. 1-go i 9-go Dekretu o Ochronie Państwa i z art. 27 KKW.

W większości oskarżonych grozi kara śmierci. Powołano 22 świadków. Wobec tego, że materiał dowodowy posiada 573 strony, proces potrwa kilka dni.

## Sprawa dostaw UNRRA na posiedzeniu Rady Ministrów

Rada Ministrów na ostatnim posiedzeniu omawiała sytuację, wytworzoną w związku z zapowiedzią zmniejszenia dostaw UNRRA dla Polski. Gubernator UNRRA Lehman skierował do ob. Osóbki - Morawskiego, Premiera Rządu Jedności Narodowej depeszę, w której m.in. stwierdza, że powstała bardzo poważna sytuacja, jeżeli chodzi o zaopatrzenie w żywność świata, i że prawdopodobnie dostawy żywności dla Polski w ciągu najbliższych miesięcy zostaną poważnie zredukowane w stosunku do ilości zapowiadanych.

W dniu 11 b. m. szef Misji UNRRA p. Drury został przyjęty przez Premiera O-

sóbki - Morawskiego. P. Drury poza rozwinieciem treści depeszy gubernatora Lehmana oświadczył dodatkowo, że uzgodnione w skali rocznej ilości przywozu zbóż do Polski są w tej chwili zakwestionowane i że UNRRA będzie ustalać kwoty przewozu na każdy miesiąc.

Decyzja ta zaskoczyła Rząd polski, który liczył na przyrzeczone przez UNRRA dostawy zboża, toteż Rząd nie będzie szczędził wysiłków, aby ustalone planem dostawy żywności, nie zostały uszczuplone. Rząd podejmie wszelkie kroki, aby zapewnić Polsce sprawiedliwe i przynajmniej równe z innymi narodami traktowanie i pokrycie minimum potrzeb.



## Uwagi

### Im się na pewno nie spieszy

Istnieje szereg podstawowych zagadnień życia państwowego, co do których pewne sfery publicystów, grupujących się wokół różnych „obiektywnych”, „nadpartyjnych”, czy też „kulturalnych” tygodników wola zachowywać milczenie, aby nie zrazić sobie szerokich warstw ludności. Lecz gdy serca nabrzmiewają bólem głębokim, wtedy trudno milczeć nawet najbardziej zdyscyplinowanym językiem. Taki nieprzyjemny wypadek zdarzył się ostatnio p. Adamowi Grabowskiemu, który na łamach „Tygodnika Warszawskiego” wylewa strumienie gorzkich łez nad szkodliwością dokonanych przemian społecznych w Polsce Ludowej. „Można by mieć poważną wątpliwość” — pisze A. G. — czy z całym szeregiem tych spraw nie należałoby poczekać do sejmu ustawodawczego lub w ogóle do czasu, gdy uleżą się umysły i odpłynie fala powojennej deprawacji”. Oczywiście, że mocodawcom „Tygodnika Warszawskiego” byłoby wygodniej odwiec zarówno wywołanie obszarńków, jak i nacjonalizację dużego przemysłu najchętniej „odwlekać” by te sprawy... „ad calendas graecas”, czyli na zawsze.

Pan A. G. daje do końca folię swym żalom, obwiniając PSL, które wedle jego niewątpliwie autorytatywnego w danej materii świadectwa, czerpie główne swe siły z uprawiania polityki „raczej opozycyjnej”, że w tych właśnie zagadnieniach „jeszcze niezbyt jest mocne i zdecydowane”.

Pan A. G. stanowczo przeholował. W danym wypadku stanęliśmy w obronie przywódców PSL, którzy mężnie kruszyli kopie, zwalczając rządowy projekt ustawy o nacjonalizacji. Rzecz inna, że bezskutecznie. To, co nie jest śpieszne dla mocodawców „Tygodnika Warszawskiego”, okazało się bardzo śpiesznym dla szerokich warstw pracujących.

### Wspólny front reakcji

Cytowaliśmy już emigracyjne pismo „Głos Polski”, które z zapalem godnym lepszej sprawy usiłuje dowieść swym czytelnikom, że oparcie naszych granic na Odrze i Nisie budzi „zaniepokojenie opinii” (?) i grozić nam może „poważnymi konsekwencjami”. Głosy tego rodzaju w środowisku naszej reakcji emigracyjnej nie są odosobnione. Okazuje się, że ludzie ci, zaślepieni w swej nienawiści do nowego Polski nie tylko występują przeciwko przyłączeniu do Polski ziem na zachodzie, ale atakują także te wszystkie posunięcia naszego rządu, które zmierzają do zespolenia tych ziem z całą Polską. Boli ich najwięcej to, że ziemię odzyskaną zaludnimy elementem polskim, podnoszą krzyk z powodu akcji wysiedlania Niemców. Oto w jakim fałszywym świetle przedstawia wychodzący w Kanadzie tygodnik „Czas” sprawę naszej akcji osiedleńczej na zachodzie.

„Osadnictwo, które rozpoczęło po kapitulacji Niemiec na zachodzie — pisze tu ba propagandowa p. Raczkiewicz — służy sowieckiej polityce jako narzędzie ruśfikowania tych ziem”.

Oto próbka kłamstw jakimi karmi się opinia polską zagranicą. Sądźmy, że cytat ten starczy sam dla siebie i niepotrzebne są tu jakiegokolwiek komentarze.

A teraz inna wiadomość, dotycząca tej samej sprawy. Otóż wychodzący w Nowym Jorku „Tygodnik Polski” przynosi wiadomość o wspólnej deklaracji reakcyjnych grup emigracyjnych polskich i czeskich, ogłoszonej w Londynie, w której „uroczyście oświadczone”, że ani Czesi, ani naród polski nie ponoszą odpowiedzialności za „metody”, stosowane przy deportacji Niemców z czeskiego i polskiego terytorium. W oświadczeniu tym czytamy dalej, że rozkazy w sprawie tych deportacji pochodzą od „rządu czechosłowackiego” i od „Tymczasowego Rządu w Warszawie”. W ten sposób auterzy deklaracji sugerują jakoby narody czeski i polski nie solidaryzowały się z akcją wysiedlania Niemców. Reakcyjniści polscy i czescy łączą się — jak z tego widać — we wspólnej akcji przeciw obu narodom w imię obrony nierealnych interesów.

## Zygmunt Oskierko — „Sławek”

(Mieczysław Erlich)

Dziś nadeszła do Warszawy wiadomość o niespodziewanej śmierci tow. Zygmunta Oskierki — „Sławka”, wiernego żołnierza naszej partii, utalentowanego publicysty i literata polskiego obozu postępowego.

Tow. „Sławek” jeszcze młodym chłopcem stanął w szeregach walczącego ruchu robotniczego. Jeszcze w okresie pierwszej wojny światowej, w czasie pierwszej niemieckiej okupacji, wstąpił do podziemnej organizacji PPS-Lewicy. Od tamtej drogi Jego nie oddzielała się już od dróg klasy robotniczej i ruchu robotniczego w Polsce. Jako jeden z czołowych działaczy socjalistycznego ruchu uczący się



młodzięży tow. „Sławek” zdobył dla naszej idei, dla sojuszu z klasą robotniczą dziesiątki i setki młodych inteligentów polskich. Był jednym z założycieli i kierowników „Życia” — tego „Życia”, które wychowało tylu dzisiejszych działaczy odrodzonej Rzeczypospolitej. Był równocześnie jednym z czołowych publicystów Lewicy Robotniczej w Polsce. Gnębiona i prześladowana przez reakcję prasa rewolucyjna miała w Nim jednego z czołowych swych pracowników. Czasopisma literackie i polityczne, jednolitości, broszury popularne i świetnie napisane, iskrzące się eudymią i dowcipem artykuły literackie — oto szeroki wachlarz Jego pracy publicystycznej, zawsze wierniej klasie robotniczej, nauce marksizmu i ruchowi rewolucyjnego.

Weześnie zapoznał się tow. „Sławek” z więzienną celą. Już w 1920 r. był bywalcem „Mokotowa”. Od tam — nie minął rok, by nie przebywał w więzieniach kilku miesięcy. Wreszcie — w r. 1933 musiał opuścić Polskę. Wyjechał do Paryża, na smutny szlak emigracji.

Wrócił dopiero niedawno — kilka tygodni temu. Wrócił młody, jak dawniej, rwący się do pracy jak nigdy. Płonął po prostu chęcią pracy, walki, oddania wszystkich swych sił i zdolności na usługi polskiej klasy robotniczej, na usługi Polski Ludowej. Wchłaniał w siebie z chciwością powietrze ojczystego kraju, wsłuchiwał się w takt

jego życia, by prędzej móc stać się pełnowartościowym bojownikiem sprawy robotniczej w nowych warunkach, na nowym etapie walki, by wzbogacić swój umysł całym doświadczeniem, całym dorobkiem ideowym i praktycznym nagromadzonym przez klasę robotniczą przez lata długiej Jego nieobecności w kraju. Uderzała wprost ta Jego wnikiwość, chęć nauki, szukanie dróg, którymi szła Polska — szła partia. Choroba nie pozwalała na aktywną pracę. Lekarze pośleli Go leczyć się — na Dolny Śląsk. Niestety, nie wrócił już z tej podróży.

Tow. „Sławek” był wykształconym marksistą. Znał naukę marksizmu. Umiął stosować jego ostry oręż w walce ideowej, w służbie klasy robotniczej, w służbie Prawdy. Tow. „Sławek” był marksistą polskim. Jak niewielu znał dzieje Narodu, znał i odczuwał kulturę i literaturę Narodu, umiał wyczuć głębokie powiązanie ideałów i dążeń klasy robotniczej Polski z najlepszymi i najszlachetniejszymi tradycjami Narodu. Tow. „Sławek” był utalentowanym publicystą naszej partii. Jego artykuły i studia były ostrą bronią naszej partii w walce o duszę ludzką, w walce o większość narodu.

Zabrakło wśród nas tow. „Sławka”; zabrakło w chwili, kiedy był nam potrzebny bardziej, niż kiedykolwiek. Zabrakło w chwili, kiedy jego przenikliwy umysł, kiedy jego ostre pióro mogło niejedną doniosłą usługę oddać sprawie robotniczej, oddać demokracji polskiej, oddać Polsce.

Stanęliśmy przed jeszcze jedną otwartą mogiłą. Ubywa z naszych szeregów, jeszcze jeden bojownik, wypróbowany w niejednej walce, wierny do końca Polsce Ludowej.

Nad grobem tow. „Sławka” zwiemy znowu nasze szeregi. Zwieramy je, przyrzekając Umarłemu: „Sprawie, o którą się biłeś, sprawie, którą kochałeś bez granic, tej sprawie — sprawie klasy robotniczej, sprawie demokracji, sprawie narodu polskiego — pozostaniemy wierni. Tej sprawie zapewnimy ostateczne zwycięstwo”.

Jakub BERMAN, Helena BOBIŃSKA, Władysław BRO-NIEWSKI, Iza BYCHOWSKA, Tadeusz DANISZEWSKI, Ostap DŁUSKI, Franciszek FIEDLER, Leon KASMAN, Zenon KLISZKO, Józef KOWALCZYK, Janina KOWALSKA, Bronisław KRAUSE, Franciszek ŁĘCZYCKI, Juliusz MAJSKI, Franciszek MAZUR, Hilary MINC, Edward OCHAB, Stanisław RADKIEWICZ, Stefan STASZEWSKI, Edward UZDAŃSKI, Roman WERFEL, Władysław WOLSKI, Szymon ZACHARIASZ, Roman ZAMBROWSKI.

## Z prasy

### i o prasie

#### CZY CHŁOPOM DZIEJE SIĘ KRZYWDA?

W ciągu kilku tygodni „Życie Warszawy” drukowało odpowiedzi swych czytelników na ciekawą ankietę w sprawie uregulowania zaopatrzenia ludności. W artykule bilansującym rezultaty odpowiada pismo przede wszystkim na zawarte w niektórych odpowiedziach zarzuty, że pono chłopom dzieje się krzywda, ponieważ kupują po drogich cenach rynkowych, a oddają świadczenia po niskich cenach.

„Gdyby chłop wszystko, co osiąga ciężką pracą na roli — pisze słusznie „Życie Warszawy” — zmuszony był zdawać Państwu w formie świadczeń rzeczowych i po cenach świadczeniowych, działałoby mu się krzywda. Ale chłop zdaje obecnie własnemu państwu 3 do 4 RAZY MNIEJ, NIŻ ZDAWAŁ OKUPANTOWI, resztę zaś sprzedaje po b. wysokich cenach na wolnym rynku. Ponadto szereg gospodarstw w ogóle ZWOLNIONO OD DOSTAW! Ponadto wielu gospodarstwom, częściowo zniszczonym lub mniejszym, WYMIAR ŚWIADCZEŃ OBNIŻONO DO 50%. Ponadto za dostawy dokonane pomiędzy 15 grudnia a 15 lutego Państwo wypłaca 5-cio i 10-cio KROTNA CENĘ URZĘDOWĄ! Ponadto państwo wydaje PREMIE PIENIĘŻNE i premie towarowe (sól, żelazo, cukier, materiały włókiennicze)! Ponadto wieś w formie przydziałów OTRZYMUJE MASZYNY, NARZĘDZIA ROLNICZE, WĘGIEL, KOKS, NAWOZY SZTUCZNE, CEMENT i t. d. — wartości (w ub. r.) 350 milionów zł (PO CENACH SZTYWNYCH)!”.

Gdzie więc krzywda? Chłopom brak wielu potrzebnych rzeczy — to prawda. Ale również robotnicy, pracownicy umysłowi są w takim samym położeniu, chociaż dźwiga ją na swych barkach duży ciężar odbudowy gospodarczej.

#### SŁUSZNE ŻĄDANIA

Należy oczywiście usprawnić po moc udzielaną chłopom — na tym odcinku jest wiele do zrobienia i żale chłopów w tej dziedzinie przyznaje „Życie Warszawy” za słuszne.

Czy świadczenia Państwa wobec wsi zorganizowane są całkowicie tak jak należy:

„Przyznajemy szczerze: nie. Głosy czytelników przynoszą nam tu wiele ciekawego materiału. Premie towarowe i pieniężne nie są rozprowadzane na czas! Akcja przydziałowa jest zbyt rozdrobniona. Na poszczególne gminy przypadają tak znikome ilości towarów, że chłopom nie opłaca się często przyjeżdżać po ich odbiór do miast powiatowych.

„Niedopuszczalne jest również, aby folwarki państwowe, nie zdawały świadczą lub zdawały je w mniejszym, niż na nie wypada wymiarze — one, które winny przodować! Przykład woj. śląskiego, gdzie po OSADZENIU W WIEZIENIU KILKU ADMINISTRATORÓW POSIADŁOŚCI PAŃSTWOWYCH, ZNALAZŁY SIĘ WYMAGANE ŚWIADCZENIA — dowodzi, iż rząd nie zamierza tu udzielać żadnych przywilejów.

Musimy koło świadczeń rzeczowych wytworzyć ATMOSFERĘ OBOWIĄZKU PATRIOTYCZNEGO, atmosferę sprawy, od której zależy życie każdego z nas. Musimy zerwać z bezdusznym szablonem biurokratycznym. Musimy dokonać jak najdalej idącego wysiłku, aby wsi szybko i sprawnie dać maksimum tego, co jać możemy”.

To, jeśli chodzi o pomoc wsi. Lecz z drugiej strony musimy również „domagać się od wsi bezwzględного wypełnienia jej obowiązków wobec miasta. Od tego zależy bowiem równowaga gospodarcza i realizacja kartki żywnościowej robotnika i pracownika umysłowego”.



# TRIEST ŻYJE I WALCZY O WOLNOŚĆ

## Miasto odcięte od świata nie poddaje się faszystom

Rogatka graniczna nazywa się „Dzika kotka”. Plnuje jej amerykański sierżant — na rękawie ma wyhaftowanego czarnego kota, na berecie połyskuje metalowy jeleń. Tu zaczyna się zona „A” Istryjskiego wybrzeża.

Domy, wsie, miasteczka — niczym nie różnią się od domów wsi i miasteczek pozostałej Słowenii. Tylko tu — w zone „A” — na próżno szukać ludzi w partyzanckich płotkach z czerwoną gwiazdą. Tu nie widać ludzi z dumnie przypiętymi odznakami — partyzant od 1941 r. I nie dlatego, że ich tu nie ma, ale dlatego, że za te pilotki, za te odznaki — niejednemu zatłuczono na śmierć...

W zone „A” ludzie są rozbrojeni, ale tylko fizycznie. Na domach, na asfalcie szerokich szos, na zielonych skłonach gór — widnieją napisy pieczęlowe ubożone z kamyków: „Tu jest Jugosławia”, „Niech żyje marszałek Tito”, „Niech żyje siódma republika Jugosławii — Triest”. Te hasła są często niszczone — co noc wyrastają nowe.

To, co najsilniej rzuca się w oczy w samym Triescie — to wielka ilość policji. Wydaje się, że jest ich więcej, niż przechodniów. Wszyscy są uzbrojeni. W języku potocznym mieszkańcy nazywają ich „zapakami” i „pomidorami”. „Zapaki” — to włoscy policjanci w czarnych mundurach i białych kaskach. Tak samo wyglądała policja Mussoliniego. I podobno zresztą są to ci sami policjanci... „Pomidory” — to Anglicy w swoich czerwonych kaskach. Chodzą grupami, po trzech, czterech — spotkać ich można co kilkanaście kroków. Wszyscy mają automaty. Policjanci są wszędzie — w porcie, na rynku, przed sklepami, na głównych ulicach. Ale najczęściej spotkać ich można na wąskich uliczkach robotniczej dzielnicy.

### DWIE DEMONSTRACJE

3 listopada 1945 r. minęło 27 lat od dnia, w którym włoskie wojska wyładowały w Triescie. Blisko ćwierć wieku Triest i Wybrzeże słoweńskie znajdowało się pod knutem Mussoliniego. 3 listopada 1945 roku włoscy faszyci demonstrowali na ulicach Triestu z okazji rocznicy tego faktu. W demonstracji wzięło udział blisko 15 tysięcy ludzi, rekrutujących się głównie spośród członków organizacji GUF (grupa uniwersyteckich faszystów), przybyłych tu z całych Włoch Północnych. Nie brakło w demonstracji jugosłowiańskich ustasów i czetników.

15 tysięcy demonstrantów wznosiło faszystowskie hasła i potępiało ruch ludowy w Jugosławii. Ochraniało ich 6 tysięcy angielskich i włoskich policjantów...

Drogę demonstracji zagroziła grupa antyfaszystów. Wystąpienie to miało charakter absolutnie żywiołowy. Nastąpiło zamieszanie. Zagrały automaty policjantów. Dziesiątki antyfaszystów ciężko rannych wyniesiono z placu.

4 listopada 150 tysięcy antyfaszystów wyszło na ulice. Ta potężna demonstracja odbywała się pod hasłami: „Niech żyje siódma republika Jugosławii — Triest”, „Niech żyje marszałek Tito”, „Śmierć niedobitkom włoskiego faszystyzmu”. Dzień minął spokojnie i uroczysto — faszyci nie odważyli się zmierzyć z taką siłą. Domy były przybrane flagami Jugosławii i państw sprzymierzonych.

Demonstracja ta była najlepszym wyrazem nastrojów ludowych mas Triestu. Triest posiada około 300 tysięcy mieszkańców, 60 do 65 procent spośród nich to Włosi. W antyfaszystowskiej demonstracji brało udział nie mniej niż 110 tysięcy rodowitych Włochów.

### „WYLEGARNIA FASZYZMU”

Reakcja czuje się w Triescie najzupełniej swobodnie. I słusznie nazywają Triest „wylegarnią faszystów”. Członkowie faszystowskich organizacji nie ukrywają zupełnie swoich przygotowań do wystąpień i bójek faszystów z całych Włoch tu szukają schronienia przed zemstą ludu. Wszyscy otrzymali paszporty stałych mieszkańców Triestu. Zupełnie swobodnie spacerują po mieście, spekulują, zajmują się „pracą” w swoich organizacjach. Ale za to włoscy partyzanci, rodowity Triestowcy, którzy z bronią w ręku walczyli przeciw Mussolinemu — zostali pozbawieni praw obywatelstwa. Otrzymali oni jedynie tymczasowe pozwolenie na pobyt. Rzecz oczywista, że takie pozwolenie nie uprawnia do wzięcia udziału w głosowaniu.

Nie tylko włoscy faszyci znaleźli tu przytułek. Dowódcy band czetników Michajłowicza i ustaszy Pawelicza korzystają tu z pełni praw. To ci, którzy wymordowali tysiące Serbów, zgładzili najlepszych przedstawicieli demokratycznej Jugosławii. Dziś tłumnie zapelniają triesteńskie knajpy, piją włoski vermut i rum z Jamajki. Podobni im w Jugosławii skazani zostali na śmierć — ci znaleźli opiekę i poparcie.

### MIASTO ODCIĘTE OD ŚWIATA

W Triescie rządzi reakcja. W ich rękach znajduje się cała administracja. To oni mieli za zadanie „oczyszczyć” miasto od faszystów. Zaczęli od zwolnienia wszystkich faszystów z więzień. W opustoszałych więzieniach znalazło się miejsce dla

działaczy demokratycznych — uczestników partyzantki.

W Triescie rośnie bezrobocie. Półki sklepów ugnają się pod ciężarem żywności — ale tysiące ludzi głoduje. Dzienna norma chleba wynosi 200 gramów, 100 gramów mięsa i 100 gramów tłuszczu miesięcznie uzupełnia głodowy przydział mieszkańca Triestu.

Triest to wielkie portowe miasto, leżące na szlakach handlowych i mające połączenie kolejowe z Jugosławią, Austrią, Czechosłowacją, Polską, Węgrami. Dziś jest to miasto odcięte i izolowane od świata. Ale to miasto żyje i walczy o wolność. Odrogłosy tej walki poprzez rogatki graniczne rozchodzą się po całym świecie, wywołując sympatie miłujących wolność narodów.

## Zarządzenia prezydenta Trumana

### Oszczędności i ograniczenia racji żywnościowych

WASZYNGTON, 14.2. — Prezydent Truman wydał oświadczenie, dotyczące sytuacji żywnościowej w świecie, w którym powiada m. in.:

„Wzmaga się kryzys żywnościowy, który może się okazać największym ostatnimi czasów. Dzisiaj zagrożą głód, a nawet śmierć głodową więcej ludziom niż w którymkolwiek roku wojny, a może nawet więcej niż we wszystkich latach wojennych razem wziętych.

W naszym kraju przypada około 3.300 kalorii na osobę dziennie. W przeciwieństwie do tego więcej aniżeli 125 milionów ludzi w Europie musi istnieć, otrzymując mniej niż 2 tysiące kalorii dziennie, 28 milionów mniej niż 1.500 kalorii dziennie, a w niektórych częściach Europy ilość ta wynosi tylko tysiąc kalorii dziennie.

W tych warunkach wydaje się, że tylko przy nadzwyczajnych wysiłkach uda się powstrzymać masową śmierć głodową. Wychodząc z tego założenia, Wielka Brytania ogłosiła wczoraj zmniejszenie racji tłuszczu i powrót do czarnego chleba z czasów wojny. Jestem przekonany, że naród amerykański chętnie weźmie udział w dzielaniu tych trudów, wobec czego wydałem zarządzenie odpowiednim czynnikom rządowym, aby powzięte zostały pewne kroki celem przysięcia z pomocą tym nadzwyczaj pilnym potrzebom w możliwie najkrótszym czasie i w możliwie największych rozmiarach.

Jestem przekonany, że przy życzliwej współpracy producentów żywnościowych, hurtowników i de-

talistów, zadanie powyższe będzie mogło być wykonane.

Środki zaradcze, które zarządziłem, spowodują pewne niewygodności dla wielu z nas. Na przykład młynarze i piekarze będą musieli dostosować swoje czynności do produkcji i wypieku mąki według wyższego procentu, gdy tymczasem konsumenci nie będą mogli otrzymać takiego gatunku chleba, jakiego by chcieli. Nie będziemy mieli tak wielkiego wyboru mięsa, sera, mleka sproszkowanego, lodów, margaryny i tyle rodzajów sałatek, jakbyśmy chcieli.

Jednakże te niedogodności będą niską ceną, którą zapłacimy za ratowanie życia ludzkiego, łagodzenie cierpień w krajach wyzwolonych i przyczynienie się do utrwalenia stałego pokoju. W tej próbie usunięcia braków zagranicą, nasz kraj będzie szedł po linii dania pierwszeństwa narodom wyzwolonym i tym, którzy walczyli z nami, lecz również uczynimy wszystko co możliwe, aby zapobiec klęsce głodowej u naszych byłych wrogów.

### SPRAWOZDANIE AMERYKAŃSKIEGO MINISTERSTWA ROLNICTWA

WASZYNGTON, 14.2 (PAP). — Sprawozdanie Ministerstwa Rolnictwa USA stwierdza, że w roku bieżącym Stany Zjednoczone będą posiadały tylko tyle środków żywnościowych, że starczy zaledwie na pokrycie potrzeb krajowych. Największy brak da się odczuć pod względem cukru, mięsa i przetworów owocowych.

## Straszliwe pokłosie zbrodni

### Straty poniesione przez Żydów podczas wojny

BERLIN, 14.2. (PAP). Amerykański komitet pomocy Żydom „Joint Distribution Committee” opublikował w prasie amerykańskiej, ukazującej się w Niemczech graficzne zestawienie strat poniesionych przez naród żydowski podczas ostatniej wojny.

Według danych „Jo'ntu” z 6 milionów Żydów, którzy przed wojną przebywali w krajach europejskich, zaledwie 1.600 tysięcy przeżyło straszliwy pogrom pod rządami Hitlera.

Najwięcej Żydów zginęło w Polsce. Statystyka amerykańska podaje, że z 3.250 tysięcy pozostało obecnie w Polsce zaledwie 80 tysięcy Żydów.

W Rumunii z 850 tysięcy pozostało 325 tysięcy, w Czechosłowacji z 360 tysięcy przeżyło wojnę tylko 10 proc., na Węgrzech więcej niż połowa ludności żydowskiej zdołała się uratować.

Na terenie Niemiec przebywa obecnie około 85 tysięcy Żydów, ale w liczbie tej znajdują się również uwolnieni z obozów Żydzi polscy, których ilość ustalono na 75 tysięcy.

Najmniej Żydów, jak wynika ze statystyki, zginęło we Włoszech i w Bułgarii. Z ogólnej liczby 51 tysięcy Żydów włoskich przebywa obecnie na terenie Włoch 50 tysięcy, w Bułgarii ubytek ludności żydowskiej wynosi 10 proc. stanu przed wojennego, który stanowił 50 tysięcy osób.

Straszliwe pokłosie zbrodni, jakiej nawiązała historia świata, wystawa należy: świadectwo zarówno samej teorii i narodu socjalizmu jak i jego twórcy — siadającym dziś na ławie oskarżonych Norymberdze.

## Ostateczny wynik wyborów w ZSRR

MOSKWA, 14.2 (PAP). — Centralna Komisja wyborcza otrzymała do godziny 12, dnia 13 lutego b. r. ze wszystkich okręgowych komisji wyborczych, ostateczne dane o wyniku wyborów do Rady Najwyższej ZSRR.

Na podstawie tych danych, ogólna ilość zarejestrowanych wyborców we wszystkich okręgach wyborczych została ostatecznie ustalona na liczbę — 101.717.686 osób.

W wyborach do Rady Najwyższej ZSRR wzięło udział 101.450.936 osób, czyli 99,7 proc. ogólnej liczby zarejestrowanych wyborców.

Po doliczeniu wszystkich głosujących ustalono, że w 682 okręgach wyborczych w wyborach do Rady Związku na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało 100.621.225 osób, co stanowi 99,18 proc. ogólnej liczby wyborców, którzy wzięli udział w głosowaniu. Umieażniono na podstawie artykułu 88 ordynacji wyborczej do Rady Najwyższej ZSRR 10.012 kartek wyborczych.

We wszystkich 657 okręgach wyborczych w wyborach do Rady Narodowości na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało 100.603.567 osób, co stanowi 99,16 proc. ogólnej liczby wyborców, którzy wzięli udział w głosowaniu. Przeciwnie kandydatom na deputowanych do Rady Narodowości głosowało 818.955 osób, co stanowi 6,81 proc. ogólnej liczby głosów, którzy wzięli udział w głosowaniu. Umieażniono na podstawie artykułu 88 ordynacji wyborczej do Rady Najwyższej ZSRR 28.414 kartek wyborczych.

### Dr Manuilewski

#### o stosunkach polsko-ukraińskich

LONDYN, 14.2 (PAP). — Szef delegacji ukraińskiej na Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych w Londynie, komisarz ludowy do spraw zagranicznych, dr Dymitr Manuilewski, przewodniczący pierwszej komisji politycznej Generalnego Zgromadzenia ONZ, w rozmowie z dyplomatycznym korespondentem PAP, oświadczył: „Pragniemy szczerze współpracy z Polską. Korzystamy z każdej okazji, by tę współpracę rozwinąć i pogłębić. Otwierają się przed nami przede wszystkim szerokie perspektywy na odcinku kulturalnym. Pragniemy bliskiej współpracy z rządem polskim oraz współpracy inteligencji polskiej z inteligencją ukraińską.

Pragnę podkreślić, że istnieje uchwala rządu ukraińskiego, iż wszystkie pamiątki związane z kulturą polską we Lwowie, a więc przede wszystkim książki i biblioteki oddajemy do dyspozycji rządu i Narodu Polskiego.

Pierwszą okazją nawiązania wzajemnych stosunków były niezapomniane uroczystości Grunwaldzkie w Polsce. Wizyta wiceprezydenta KRN-u, prof. Stanisława Grabskiego na Ukrainie była dalszym tego przejawem. Również tu, na terenie Londynu, delegacje Polski i Ukrainy winny się ze sobą porozumiewać i najściślej współpracować.

Muszę podkreślić — mówił dalej Manuilewski — że w Ukraińskiej Republice Radzieckiej cenimy polską literaturę, jedną z najlepszych na świecie i przodującą wśród narodów słowiańskich. Pragniemy również poznawać i popularyzować w naszym społeczeństwie sztukę polską.

Prosiłmy prof. Stanisława Grabskiego, aby spowodował, by pomnik Mickiewicza pozostał we Lwowie jako symbol słowiańszczyzny.”

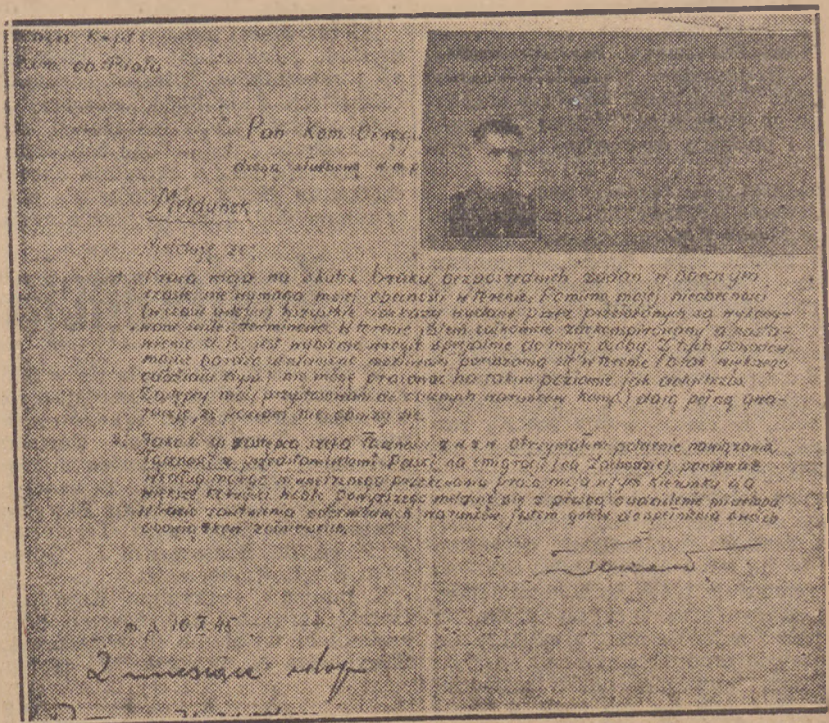


# NICI AKCJI TERRORYSTYCZNEJ PROWADZĄ ZAGRANICĘ

## Dokumenty demaskują zbrodniarzy andersowskich

„Są wszelkie podstawy do twierdzenia, że istnieje ścisła łączność między sprawcami czynów zbrodniczych, a sztabami emigracji polskiej, między sztabem głównym „polskich sił zbrojnych” w Londynie i sztabem Andersa” — oświadczył Minister Bezpieczeństwa Publicznego, RADKIEWICZ. Min. Radkiewicz podał szereg faktów, które w całej rozciągłości wyjaśniają to twierdzenie. Wymienił m. in. nazwisko Bernackiego Mariana (pseudonim „Orlik”), KTÓRY ZOSTAŁ PRZYSŁANY JAKO SKOCZEK SPADOCHRONOWY Z ANGLII i dowodził później bandą, która dokonała wielu mordów. Akcją terrorystyczną na okręg lubelski kierował niejaki Gołębiowski Stefan, WYŚLANNIK SZTABU LONDYŃSKIEGO. Jest wiele jeszcze niezbyt dowodów w ręku władz bezpieczeństwa świadczących, że ohydne mordy na działaczach demokratycznych, członkach Milicji i U. B. SĄ DZIEŁEM SIEDZĄCYCH NA EMIGRACJI SZTABÓW REAKCYJNYCH. Z osławionym już VI oddziałem sztabu głównego w Londynie, bandy ter-

rorystyczne, uprawiające poza tym działalność szpiegowską i dywersyjną, ZACHOWUJĄ ŚCISŁĄ ŁĄCZNOŚĆ. Zasilane są z ZAGRANICY W PIENIĄDZE I BROŃ. Najbardziej pożałowania godnym jest fakt, że ośrodki dywersji i niepokojów w Polsce do których biegą wszystkie nici akcji terrorystycznej, pracują bez przeszkód poza granicami Polski i miejscowe władze alianckie to tolerują. Wystarczy wspomnieć, że organizator masowego mordu w Wierchowinach, Dąbrowski, znajduje się obecnie w sztabie t. zw. „Brygady Świętokrzyskiej” N.S.Z. W AMERYKAŃSKIEJ STREFIE OKUPACYJNEJ. Wszystko to wskazuje wyraźnie, gdzie należy szukać istotnych sprawców ohydnych masowych mordów w Polsce. Radkiewicz, Anders i ich najbliżsi współpracownicy ponoszą odpowiedzialność za te wszystkie mordy, za przelaną krew tysięcy Polaków. CAŁY NARÓD POLSKI DOMAGA SIĘ ZLIKWIDOWANIA TYCH WROGICH POLSCE OŚRODKÓW.



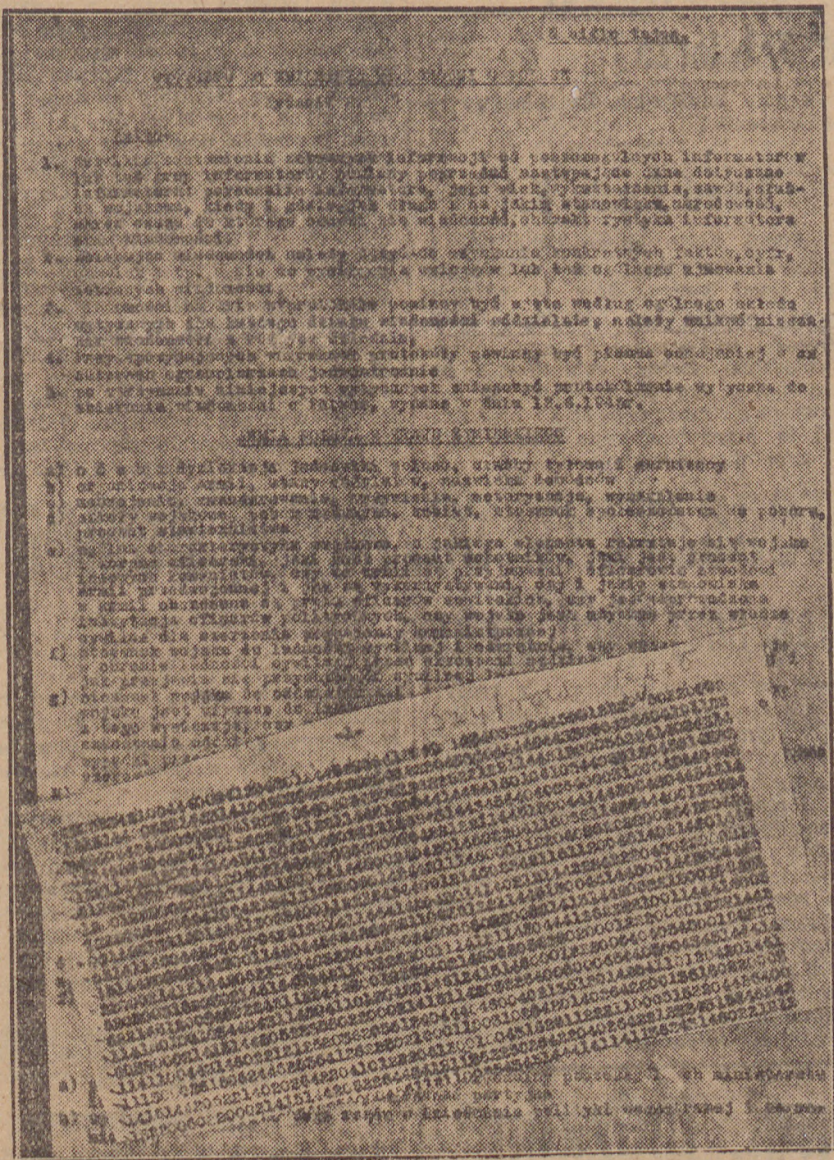
Powyżej mamy meldunek komendanta NSZ obwodu Białą, skierowany do komendanta obwodu tej organizacji. W meldunku tym zawarta jest prośba o urlop. Komendant obw. Białą, uzasadnia swoją prośbę tym, że od władzy wyższej otrzymał polecenie nawiązania łączności z zagranicą. Napis u dołu wyraża zgodę na dwumiesięczny urlop.

U góry, w rogu: legitymacja pracownika bezpieczeństwa, którą posługiwał się bandyta NSZ-owski. Legitymacja ta wpadła w ręce bandytów z NSZ, którzy zamordowali prawego jej posiadacza ob.

Dmłtroca Michała, pracownika Ministerstwa Bezpieczeństwa.

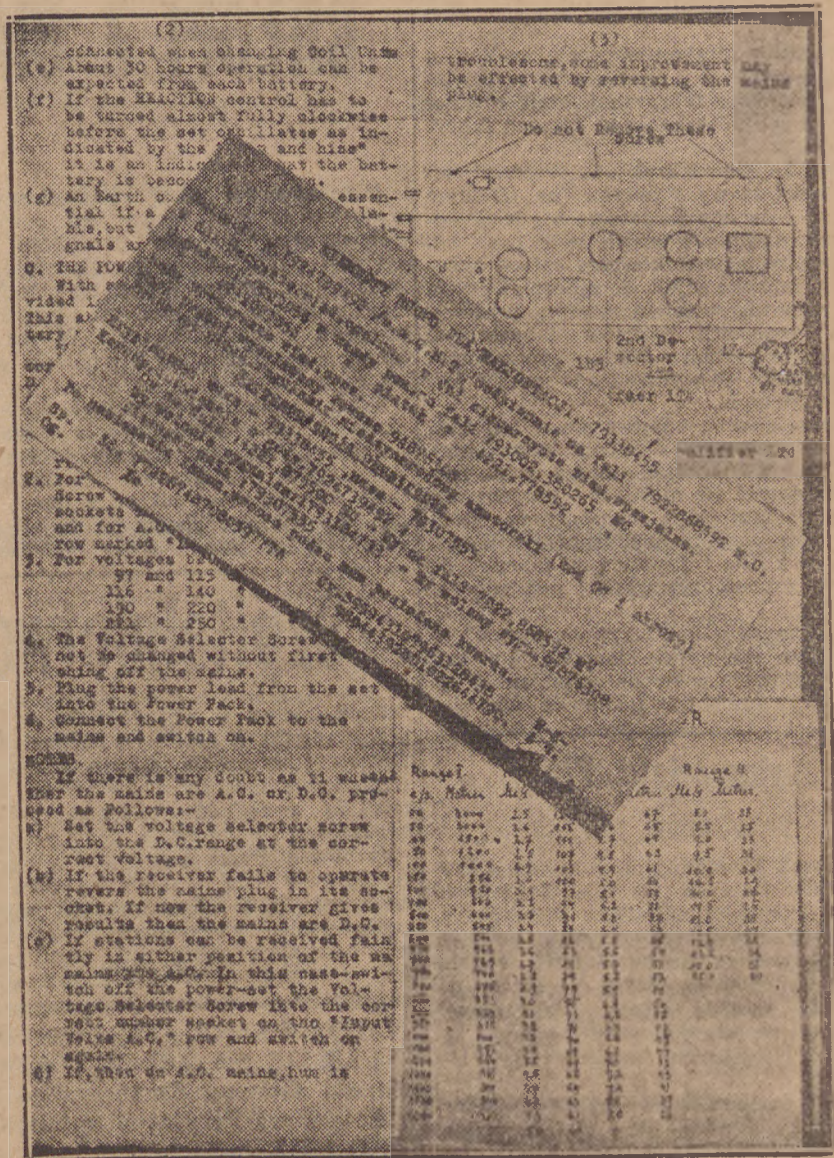
Dokument ten potwierdza w całej rozciągłości słowa ministra Radkiewicza, wypowiedziane w wywiadzie z korespondentem PAP i wydrukowanym w wczorajszym numerze naszego piśma:

Bandy dywersyjne stosują metody prowokacji politycznej, występują często w mundurach Wojska Polskiego lub Armii Czerwonej, posługują się zrabowanymi dokumentami, robią wszystko, by odwrócić uwagę od właściwych sprawców i rzucić cień na organa bezpieczeństwa.



Odbiół dokumentów, które zamieszczamy w dzisiejszym numerze, świadczą ponad wszelką wątpliwość o łączności band NSZ-owskich w Polsce z zagranicznymi ośrodkami dyspozycji. U jednego z wysłanników Andersa znaleziono szyfr cyfrowy (patrz powyżej). Po rozszyfrowaniu tego dokumentu okazało się, że jest to instrukcja, dająca wyraźne wskazówki, jak należy prowadzić akcję szpiegowską w Polsce. Instrukcja ta poucza i daje wytyczne co do wywiadu w Wojsku Polskim. Wiadomości, zebrane według tych wskazówek, były przesyłane

zagranicę. Inna odbiółka (po prawej stronie) przedstawia INSTRUKCJĘ W JĘZYKU ANGIELSKIM, która mówi jak należy obsługiwać nadawczo - odbiorczy aparat radiowy. Za pomocą tego aparatu przesyłano zagranicę informacje szpiegowskie i otrzymywano wskazówki w sprawie organizowania band terrorystycznych. Instrukcja podaje długość fali i czas dla nadawania i odbioru depesz z zagranicy. Banda, która posługiwała się tym odbiornikiem, ma na sumieniu szereg mordów.





# FABRYKI WROCŁAWIA PRACUJĄ DLA POLSKI

(Korespondencja własna „Głosu Ludu“)

Niedawno cały kraj zwrócił się na Państwową Fabrykę Wagonów we Wrocławiu. Należałoby jednak zapoznać się z innymi fabrykami Wrocławia, których produkcja będzie miała ogromne znaczenie dla całego przemysłu metalowego naszego kraju.

Są nimi Państwowe Zakłady Rafineryjno-Przetwórcze Metali Kolorowych i Fabryka Obrabiarek, obydwa znajdujące się w zniszczonej zachodniej części miasta i obydwa dźwigające się z gruzów.

Zagłębimy do każdej z nich.

**Państwowe Zakłady Rafineryjno-Przetwórcze Metali Kolorowych**, dostarczające stopów cynku, cyny, miedzi, aluminium, mosiądzu i innych oraz panewek do łożysk wagonowych, znane były na całym świecie pod nazwą „Schaeffer - Schael“ i uważane za jedyne w swoim rodzaju w całej Europie środkowej. Były naturalnie „oczkiem w głowie“ niemieckiego przemysłu, w czasie wojny zostały rozszerzone dla produkcji zbrojeniowej i zatrudniały ponad 500 osób.

Fabryka zniszczona jest przez działania wojenne na 50 procentach. Bura i laboratoria ocalały, najbardziej uciążliwy hale i te się teraz odbudowuje. Szklą się okna, remontuje piece, kompletuje urządzenia, usuwa gruz z całego terenu fabrycznego i jednocześnie... produkuje się. Co prawda produkcja stanowi zaledwie 15—20 proc. normalnej, należy zaznaczyć jednak, że ciągle nie ma gazu, a często nawet światła i wody.

Pracuje narazie tylko jeden piec przez całą dobę, ale na dziedzińcu wznosi się już szary zwal stopów, o którym dyr. Hawrysz może powiedzieć z dumą: „To już nasza nowa produkcja — około 300 tys. ton“.

Zakłady będą zaopatrywały w półfabrykaty cały rynek krajowy, obecnie zaś obsługują w pierwszym rzędzie te fabryki, których produkcja ma szczególne znaczenie dla odbudowy życia gospodarczego kraju, a więc fabryki wagonów i inne.

Największą troską jest brak polskich fachowych sił roboczych. Na 120 zatrudnionych pracowników połowa przypada na Niemców. Szkolenie kadr fachowców jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi, od którego zależy usunięcie Niemców z przemysłu. Zakłady przyciągną niewątpliwie wielu robotników, bo mają przed sobą wspaniałą przyszłość i niewykwalifikowanym a chętnym dają możliwość nauzenia się fachu u najlepszych specjalistów.

Robotnicy otrzymują pensje według umów zbiorowych i premie oraz wyżywienie w stołówce fabrycznej. Mają również zapewnione mieszkania w domach fabrycznych.

**Fabryka Obrabiarek „C. Walden“**, też światowej sławy i jedyna na Dolnym Śląsku — uciepiała jeszcze bardziej. Po nieważ zniszczenie prawie w 80 proc. hal uniemożliwia produkowanie całych obrabiarek, fabryka zajęła się zabezpieczeniem i odremontowywaniem maszyn, wydobytych z rozbitych obiektów fabrycznych Wrocławia i okolic. Według rzeczoznawców wartość ich wyraża się w setkach milionów złotych.

Zabezpieczanie odbywa się w ten sposób, że „szperacze“ fabryczni zawiadamiają gdzie przypuszczalnie pod gruzami mogą znajdować się maszyny i natychmiast udaje się tam ekipa transportowa, która nieradko przy pomocy saperów wydobywa je z ruin i dostawia do fabryki. Tu zostają zwinteryzowane i poddane remontowi.

— „I te są u nas wyremontowane“ — mówi dyr. Biskupski, kierując się za naszym wzrokiem w stronę wspaniałe lśniących, wyglądających jak nowe, obrabia-

rek, które czekają na rozesłanie do fabryk. Z 350 tys. ton zwiezionych maszyn 150 tys. ton otrzymało Zjednoczenie Taboru Kolejowego, poza tym Zakłady Stalochowickie, huta „Pokój“ i inne placówki przemysłu.

„Coraz więcej maszyn przywrócić przemysłowi polskiemu“ — oto hasło dykcji i robotników. Kilku set robotników z rozmaitych stron Polski stoi przy pogiętych, zardzewiałych maszynach, pucując je, czyszcząc i wstawiając brakujące części. Stukają młoty, zgrzytają obrabiarki chrzęszcząc dźwięgi. Jednocześnie postępuje remont hal. Fabryka będzie miała po-

większone jeszcze tereny, bowiem zostały przyłączone do niej hale trzech fabryk leżących opodal, a nienadających się już do odbudowy. Fabryka będzie zatrudniała przeszło 1.000 osób.

Obecnie pracuje około 300 osób, w tym Polaków więcej niż połowa, są zorganizowani, mają komórki PPR-u i PPS. Warunki pracy poprawiają się, bo dyrekcja dokłada w tym kierunku wszelkich starań.

Dla robotników odremontowane zostały wille, w odległej od fabryki o kilometr dzielnicy nad Odrą.

Zofia Wójtowicz

## Konferencja w KC Zw. Zaw.

W dniu 12 b. m., odbyła się w K.C.Z.Z. konferencja między przedstawicielami Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej ob. ob. Gajewski m. Piotrem, Skorski m. Władysławem i Zawadzki m. Ir., przedstawicielami Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego R. P. ob. ob. Krasowski m. J., Golebowski m. F. Hoffmanem W.

Z ramienia Prezydium Komisji Centralnej Związków Zawodowych, udział w konferencji wzięli: ob. ob. Witaszewski K., Kuryłowicz A., Sokorski W., Motyka L.

oraz Lucjan Marek — kierownik Wydziału Organizacyjnego KCZZ.

Po przeprowadzonej dyskusji przedstawiciele Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego R. P., wyrazili zgodę na połączenie tych związków, biorąc za podstawę dyrektywy, wyrażone w pism. Komisji Centralnej Związków Zawodowych z dnia 9.11.45 r.

Szczegóły, dotyczące połączenia tych Związków, mają być ustalone w ciągu 7-mu dni, bezpośredni między przedstawicielami wyżej wymienionych Związków.

## Cwierć miliona członków

w Tow. Przyjaciół Żołnierza

Tow. Przyjaciół Żołnierza, które liczy obecnie już ponad 250.000 członków, koncentruje swą działalność przede wszystkim na pomocy zdemobilizowanym, osadnikom wojskowym i inwalidom.

W tym celu Krajowa Konferencja Przedstawicieli Zarządów Okręgowych TPŻ powzięła ostatnio m. in. następujące uchwały: 1) zwrócić się do mianościowych czynników o uznanie TPŻ za instytucję wyższej użyteczności publicznej, 2) postarać się o wprowadzenie członków TPŻ do Krajowej Rady Narodowej.

Wśród prac najbliższych TPŻ przewiduje się urządzenie pod Warszawą

schroniska - sanatorium dla żołnierzy rekonwalescentów.

## Zjazd P. C. K.

W dniach 8—10 lutego odbył się w Warszawie pierwszy po wyzwoleniu Polski zjazd kierowników 14 okręgów Polskiego Czerwonego Krzyża z całego kraju.

Wygłoszono szereg referatów i powzięto szereg uchwał, mających na celu usprawnienie funkcjonowania organizacji. M. in. przedyskutowano sprawę szkolenia kadr pielęgniarskich.

## CHŁOPI Z BIAŁOSTOCZYZNY OCZEKUJĄ POMOCY

w wiosennej akcji siewnej

Plan jesiennej akcji siewnej w woj. białostockim przewidywał bez powiatów odzyskanych obsadę przestrzeni 185 tys. ha. Akcja siewna została wykonana ponad plan. Chłopom woj. białostockiego udzielono jesienią kredytu siewnego w sumie 6 milionów złotych. W roku ubiegłym pożyczono im 7 i pół ton zboża na zasiew.

Według obliczeń w wiosennej akcji siewnej do całkowitego obsadzenia ziemi zabraknie 12 tys. ton zboża i 40 tys. ton ziemniaków. Projektowane jest brakująca ilość ziemiopłodów pokryć z trzech źródeł. Ze zboża zdanego na świadczenia rzeczowe, ze zwrotu zboża pożyczonego

chłopom na zasiew w ub. r. i z kredytu gotówkowego, uzyskanego w Banku Rolnym. W tym celu uczynione są starania o przyznanie kredytu w sumie 10 milionów złotych.

Na terenie woj. białostockiego jako siła pociągowa do akcji siewnej istnieje 80 tysięcy koni i 110 traktorów. Przyznano jeszcze 300 traktorów, które otrzymane zostaną dopiero w czerwcu, więc udziału w wiosennej akcji siewnej nie weźmą. Ilość posiadanych traktorów w woj. białostockim jest minimalna jeśli porównać ją z ilością traktorów w woj. poznańskim, posiadającym 2 tysiące traktorów, lub województwach centralnych

## KRONIKA ODBUDOWY

### Warszawa

„POLSKA ZEGLUGA ŚRÓDLĄDOWA“. Władze państwowe powołały do życia spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością p. n. „Polska Żegluga Śródlądowa“. Spółka ma za zadanie zjednoczyć wszystkie gałęzie gospodarki narodowej najbardziej zainteresowane w użytkowaniu dróg wodnych. Udziałowcami przedsiębiorstwa jest przemysł węglowy, hutniczy, metalowy, paliw płynnych, cukrowniczy, chemiczny oraz przedsiębiorstwo państwowe „Polskie Drogi Wodne“. Związek Spółdzielni „Społem“ i miasto Bydgoszcz, do którego należy znaczna część taboru wodnego.

### Wrocław

**OTWARCIE MOSTU WE WROCŁAWIU**. We Wrocławiu odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie odbudowanego rękami polskich robotników mostu kolejowego, łączącego dworzec wrocławski na Odrze z dworcem wrocławskim głównym. Most posiada długość 210 metrów i jest konstrukcją całkowicie żelaznej. Skrót on drogę pomiędzy dworcami o 41 kilometrów. Aktu otwarcia mostu dokonał przedstawiciel Rządu wicewojewoda, ob. Jurzyk. Most poświęcił delegat biskupa dolnośląskiego ksiądz mgr Samulski.

### Łódź

**ZAKŁADY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY**. W Zakładach Widzewskiej Manufaktury pracuje obecnie 2.300 robotników, wobec 7 tysięcy zatrudnionych przed wojną. Okupant znacznie rozbudował w zakładach dział chemiczny, gdzie produkcja dochodziła do 50 ton sztucznej bawełny na dobę. Obecnie fabryka odczuwa bardzo silne rezultaty zniszczeń, pozostałości przez Niemców. Do największych przeszkód należy brak maszyn i pasów transmisyjnych, oraz trudności w uzyskaniu olejów i chemikaliów. Obecnie zakłady produkują dziennie 4—5 ton sztucznej bawełny. W najbliższym czasie produkcja sztucznej bawełny znacznie wzrośnie. Surowiec w postaci celulozy otrzymujemy ze Związku Radzieckiego, Szwecji i Finlandii. W przedziałni czynnych jest 45 tysięcy wrzecion. Ambicją robotników jest jak najszybsze uruchomienie odbudowującej się tkalni. Przy obliczeniu pracy robotnika Widzewskiej Manufaktury, okazało się, że jest ona wydajniejsza niż była przed 1939 rokiem.

## Nadużycia

w majątku państwowym

Burowi Kontroli przy Prezydium K. R. N., przeprowadzając kontrolę majątku państwowego w powiecie nieszawskim, stwierdził o rabunkową gospodarkę kierownictwa majątku, przez co Skarb Państwa ponosił poważne straty. Kierownik majątku niejaki Apostołuk był w kontakcie z rakarzem tamtejszym, z którym wspólnie fałszowano kwity na bydło. Odbiorca bydła był znany w powiecie nieszawskim rzeźnik Grzanka.

Apostołuk, rzeźnik Grzanka oraz rakarz Umerla zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu.

## Spis ludności

Główny Urząd Statystyczny wydelegował swych przedstawicieli do wszystkich województw celem ustalenia na miejscu przebiegu akcji spisowej.

Generalny Komisarz Spisowy ob. Zygmunt Padowicz, osobiście przeprowadza inspekcję na terenie woj. warszawskiego.

## Wojewódzki Zjazd

robotników rolnych

Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Rolnych zwołuje Wojewódzki Zjazd delegatów majątków nierozparcelowanych, prowadzonych przez poszczególne instytucje. Każdy majątek wydelegować powinien po dwóch delegatów, wybranych spośród służb folwarcznych. Zjazd ma na celu omówienie ważnych zagadnień aktualnych, oraz wszelkich bolączek.

Zjazd rozpocznie swe obrady w Warszawie, na Pradze, przy ul. Szwedzkiej 2/4 w sali teatru, dn. 3 marca o godz. 9-ej rano.

## Szpitalnictwo w woj. łódzkim

Szpitalnictwo w woj. łódzkim po roku pracy zostało w znacznym stopniu odbudowane i zaspakaja prawie całe zapotrzebowanie ludności województwa. Szpitale po wypędzeniu okupanta były w większości zniszczone, a ich urządzenia rozgrabione. Praca samorządu i Wydziału Zdrowia szła w kierunku odbudowy zniszczonych i zdemolowanych szpitali, uruchomienia nieczynnych, organizowania oddziałów specjalnych przy szpitalach oraz zaopatrywania szpitali w me-

ble, bieliznę i instrumenty. Dotychczas uruchomiono szpitale we wszystkich powiatach województwa oraz te szpitale, które było łatwiej odbudować lub wyremontować.

Rej. Wydział Zdrowia zwrócił uwagę na konieczność tworzenia oddziałów specjalnych przy szpitalach. Wybudowano 2 oddziały zakaźne i uruchomiono jeden oddział gruźliczy, jeden kobiecy, jeden weneryczny i jedną stację odmowa.

**KAŻDY SKLEP, ZAKŁAD, PRZEDSIĘBIORSTWO — OPODATKOWUJE SIĘ NA RZECZ ZDEMOBILIZOWANEGO**. Ofiary przyjmuje Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, Okręgi. Oddziały i Koła T-wa Przyjaciół Żołnierza oraz wszystkie urzędy pocztowe konto PKO I-292.



## „Krople grzybowe“ Nowe preparaty lecznicze

W roku 1936 uczeni zaczęli mówić o nowym preparacie leczniczym mającym trudną nazwę — „simpatom met-n“. Już wtedy ustalono, że preparat ten pomagał przy reumatyzmie, wrzodzie żołądka, brzochnalnej ostmie, neurozie i jeszcze kilku niepodobnych do siebie chorobach. Nowy preparat wymalował profesor Iwan Czukiczew.

Kwiaty polkowe podlane kilka razy słabym roztworem tego preparatu, zaczęły rość z zadziwiającą szybkością. W ciągu trzech miesięcy prześcignęły one 2—3-krotnie w rozwoju swych sąsiadów i zakwitły w lutym zamiast w czerwcu.

### SUBSTANCJE POTĘGUJĄCE GŁÓD

Przed piętnastu laty prof. Czukiczew rozpoczął swe doświadczenia nad rozkładem białka, starając się wśród produktów jego rozkładu znaleźć substancje, potęgujące głód. Poddawał on białko działaniu kwasu siarczowego. Powstał z tego przezroczysty płyn o charakterystycznym zapachu grzybów. Uczony wprowadził do żyły psa znikomą dawkę nowej substancji i nagle strzałka przyrządu samopiszącego, połączonego z żołądkiem psa podskoczyła w górę, świadcząc w ten sposób, że zwierzę odczuło w tej chwili niezwykle silny głód.

Lecz wywołać uczucie głodu, to znaczy wzmocnić intensywność całego procesu życiowego: spotęgować czynność gruczołów żołądkowych, wątroby, jelit, zwiększyć ilość białych ciałek krwi, pobudzić system nerwowy, krócej mówiąc — aktywność wszystkich tych organów, od których czynności zależy życie.

### ELIKSIR MŁODOŚCI

Niedawno prof. Czukiczew badał wychudzonego 83-letniego starca, który utracił zdolność do pracy i wszelkie zainteresowanie nią. Chory przez dwa miesiące zażywał „krople grzybowe“ tak nazywają chorzy simpatomimentin) i lekarstwo zrobiło swoje. Obecnie pacjent Czukiczewa jest rzeźki i zdrowy, pracuje po 6—8 godzin dziennie. Skóra, przypominająca niegdyś pergamin, uzyskała normalny, zdrowy wygląd.

Długi szereg chorób, uleczalnych przy pomocy nowego preparatu rośnie coraz bardziej. Wiadomo już, że preparat ten pomaga przy gruźlicy płuc, przy chorobie surowicowej, przy ukąszeniu żmii.

Lecz samą naukową prof. Czukiczewa nie są jednak ani kwiaty, ani też zdumiewające doświadczenia z psami. Osiągnął on coś większego. Przeprowadzono takie doświadczenie: kilku zwierzętom dano pięćokrotną śmiertelną dawkę streptokoków. Przy tym niektórym zwierzętom dano przedtem preparat Czukiczewa, innym nie. Jak należało się spodziewać, w jednej grupie ginęły wszystkie zwierzęta, 80 proc. drugiej grupy pozostawało przy życiu. Dowiedzono, że nropnym komplikacjom zapobiega się i dobrze się leczy nowym preparatem.

Z tym samym skutkiem można leczyć „kroplami grzybowymi“ jedną z najcięższych chorób wojny osteomyelitropenie kości.

Obecnie Iwan Czukiczew zamierza leczyć swym preparatem rannych, którzy doznali szoku nerwowego. Jest to już trzydziesta choroba, w której pomaga nowy środek.

G. Mielicki.

## GŁOS SPORTOWY

### Zimowe lekkoatletyczne

W dniach 2 i 3 marca b.r. w hali w Olsztynie zostaną rozegrane pierwsze po odzyskaniu niepodległości Zimowe Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski.

W okresie przedwojennym zimowe mistrzostwa odbywały się w hali w Przemysku. Obecnie teren z'em odzyskanych będzie widownią zimowych walk lekkoatletycznych.

P.Z.L.A. ustalił w programie następujące konkurencje: Dla mężczyzn: bieg 60 i 1.000 i 3.000 m, sztafeta wahadłowa 6x50 m, skoki w dal, wzwyż o tyczce i trójskok oraz pchnięcie kulą.

Dla kobiet: bieg 60 i 500 m, sztafeta wahadłowa 4x50 m, skok w dal z miejsc, w dal z rozbiegu, wzwyż, pchnięcie kulą.

Zawodnicy i zawodniczki otrzymają w Olsztynie bezpłatne kwatery. Koszt wyżywienia wyniesie około 70 zł od osoby. Co do przejazdu, to do Olsztyna obowiązuje koszt własny, z powrotem — bilet kolejowy bezpłatny.

Zgłoszenia zawodników przyjmuje się do dnia 28 lutego pod adresem: Wojewódzki Komitet Sportowy, Olsztyn, ul. Wyzwolenia 27, „Okręg Społem“. Odpis zgłoszeń należy przesłać do Polskiego Związku Lekkoatletycznego, Warszawa, Mokołowska 3.

Wpisowe: 20 zł od zawodnika i konku-

### Po losowaniu rozgrywek

#### o puchar Davis'a

Losowanie gier w pucharze Davis'a odbyło się w Melbourne w sposób bardzo uroczysty, przy udziale premiera Australii. Losowanie to wypadło w sposób następujący: w strefie europejskiej spotka się Hiszpania ze Szwajcarią, Anglia — Francja, Czechosłowacja — Turcja, Jugosławia — Egipt, Belgia — Monaco, Dania — Chiny oraz Irlandia wchodzi do II-iej rundy bez gry. W strefie amerykańskiej grają: Kanada — Meksyk, USA — Filipiny. Bez walki wchodzi Nowa Zelandia przeciwko zwycięzcy strefy amerykańskiej. Próbując typować zwycięzców w I-iej rundzie otrzymamy rezultat: Hiszpanie, Francja, Czechosłowacja, Jugosławia, Belgia, Dania (ale ze znakiem zapytania) i Irlandia automatycznie.

Ze strefy amerykańskiej wyjdzie: Kanada, USA i automatycznie Filipiny.

Trochę ciekawej przedstawia się sytuacja w drugiej rundzie w strefie europejskiej. Największe szanse posiada tu Francja, chociaż Hiszpania ma jest przeciwnikiem do lekceważenia, jak również Czechosłowacja, Jugosławia, Belgia i ewentualnie Dania są słabsze.

Doublel hiszpański jest bardzo dobry

### Kalbarczyk wyjeżdża do Norwegii i Szwecji

Zarząd Polskiego Związku Łyżwiarzkiego czyni obecne starania w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w celu otrzymania zezwolenia dla łyżwiarzkiego mistrza Polski w jeździe szybkiej, inż. Kalbarczyka na wyjazd do Norwegii i Szwecji. Rekordzista Polski startowałby w Oslo i w Sztokholmie na międzynarodowych zawodach przy udziale zawodników norweskich, szwedzkich, fińskich i radzieckich. Wprawdzie ostatnie wyniki Kalbarczyka odbiegają znacznie od czasów osiaganych obecnie w Norwegii (do

4 sek. na 500 m.), jednak brak możliwości treningowych i mocnej konkurencji jest tego największą przyczyną.

W każdym bądź razie Kalbarczyk powinien jechać; dużo bowiem na tej wyprawie może skorzystać. Znając zaś faworytów wprost zapał i prawdę w sportowe umiowanie łyżwiarstwa przez mistrza Polski, można być pewnym, że z jego wyściek, skorzystają również wszyscy nasi młodzi łyżwiarze, posiadający tak poważne braki w technice i stylu jazdy.

Nie można nie pochwalić P.Z.L.A. za inicjatywę zorganizowania tych mistrzostw, ale z drugiej strony uważamy imprezę tę w tym roku za chybioną.

Chybioną w znaczeniu ilości startujących zawodników i osiągniętych wyników. To można już z góry przewidzieć. Jako zaś ćwiczenie pracy organizacyjnej i czynnik propagandowy lekkiej atletyki — zimowe mistrzostwa spełniają na pewno swe zadanie. Zbyt poważną dziedziną sportu jest lekkotletyka, aby pominąć nawet najmniejszą okazję propagowania jej w postaci imprezy, nawet w pewnych punktach z góry skazanej na niepowodzenie.

Okręgowe Związki Lekkoatletyczne i kluby nie powinny zaniedbać okazji wysłania swych zawodników do Olsztyna, nawet gdyby nie byli przygotowani na sukcesy. I-sze po 6 latach przerwy Zimowe Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski w Olsztynie powinny być dowodem, że nasza lekkoatletyka nie śpi, ale budzi się do potężnego życia.

(doświadczili tego Francuzi na turnieju w Lizbonie), a Czesi mają swój atut w Drobnyim. Z uwag jednak na to, że obecnie Francuzi grali najwięcej w Europie — że posiadają dość równy zespół (Petra, Destremeau, Pell'az) — są faworytami strefy europejskiej.

Ze strefy zaś amerykańskiej jako zwycięzca wychodzi lekko U.S.A.

Dalszy pojedynek, to Francja — USA, gdzie mocnym faworytem jest U.S.A. Na żadną niespodziankę liczyć tutaj trudno.

Finał: Australia — U.S.A. Ale dopiero w grudniu. Coś więcej przemawia za Australią. Sam wynik jest jednak pod znakiem zapytania. Walka na pewno będzie niezwykle charakterystyczna, bowiem tenisowe sily obu państw przynajmniej do tej pory są wyrównane... i nieznane. Dopiero Wimbledon — trochę turniejów w sezonie bieżącym uchyli „przyłbicy“ mistrzom rakety. Najbliższy turniej tenisowy w Paryżu — 21.II — 3.III, b. r. (mistrzostwa Francji na kortach krytych), na którym wystąpią czołowi gracze europejscy, otwiera sezon tenisowy 1946 r.

### Zawody łyżwiarzkie w Pruszkowie

W niedzielę, w dniu 17 b. m., o godz. 11 m. 30 RKS „Znicz“ (Pruszków), urządza specjalne zawody w jeździe szybkiej na własnym lodowisku w Parku Miejskim w Pruszkowie. Zawody te będą miały na celu oprócz spopularyzowania łyżwiarstwa wśród młodzieży „podciągnięcie“ do formy mistrza Polski Kalbarczyka, który zmierzy się w biegu na 5.000 m. ze sztafetą, złożoną z najlepszych łyżwiarzy polskich: Kowalskiego, Rytera, Cwetschka, Kaz, Kalbarczyka i Dudowa.

### Mistrzostwa łyżwiarzkie Polski w jeździe figurowej

Mistrzostwa łyżwiarzkie Polski w jeździe figurowej, organizowane przez Klub łyżwiarzski Zakopane, odbędą się w dniach 23 i 24 b. m. w Zakopanem.

Wszystkie zainteresowane Kluby proszone są o skomunikowanie się z P. Z. Ł., Warszawa, Włcza 22 lub bezpośrednio z K. Ł. Zakopane, pod adresem: Zarząd Miejski w Zakopanem.

### To i owo w sporcie

108 km/godz. uzyskali w biegu zjazdowym słynni narciarze w Szwajcarii bracia Lantschner. Próba szybkości na bobsleju dała wynik 127 km/godz.

Harcerskie Narciarskie Mistrzostwa Polski odbędą się w dniach 20—25 b. m. w Zakopanem. Wydaje się być pewne, że Stefan Dziedic, w cmentarz Polski na rok 1946 nie będzie tu miał poważnych konkurentów.

5.000.000 złotych ofiarował klub Glasgow Rangers męskiemu „Dynamo“ za prawego łącznika Bobrowa i środkowego napastnika Semczasnego. W odpowiedzi — odmowa.

Jugosłowiański Zw. Tenisowy wystosował do Międzynarodowej Federacji Tenisowej protest przeciwko udziałowi Hiszpanii w rozgrywkach o puchar Davis'a, tym bardziej, że Jugosławia właśnie wylosowała Hiszpanię.

Czechosłowacja zaprotestowała przeciwko udziałowi Hiszpanii w mistrzostwach Europy w koszykówce w Genewie w maju b. r. W razie nie uznania protestu — Czesi wycofają się z rozgrywek.

Irlandia — Anglia, spotkanie w rugby zakończyło się zwycięstwem Anglii w stosunku 14:6.

Walasiewiczówna, znana w Ameryce jako Stella Walsh, jest obecnie na drugim miejscu w Stanach Zjednoczonych na liście najlepszych lekkoatletek za Amerykanką Cortsmith. Walasiewiczówna jest najlepsza w biegu na 200 m. i w skoku w dal, zaś Cortsmith w biegu na 100 m. i w skoku wzwyż. Tyle lat i nic... bez zmian(?)

### Studium dla nauczycieli

Państw. Instytut Pedagogiki Specjalnej rozpoczyna przyjmowanie zapisów na studia, przygotowujące nauczycieli do pracy w szkołach dla dzieci anormalnych i głuchoniemych, niewidomych, umysłowo upośledzonych i moralnie zaniedbanych.

O przyjęcie do Instytutu mogą ubiegać się czynni nauczyciele i nauczycielki publicznych szkół powszechnych posiadający pełne kwalifikacje i najwyżej 35 lat życia.

Podania do Ministerstwa Oświaty o przyjęcie do Instytutu należy wnieść w drodze służbowej najpóźniej do dnia 1 maja b. r.

## OGŁOSZENIA DROBNE

GAZY, PASY SIATKI MLYŃSKIE itp. Kupno—Sprzedaż Pałacowski, Poznańska 38

ARTKA z rodzicami i GUSTAWA KORNBLUMA poszukują Rachela i Wł. Kornbluma. Zgłaszać się listownie Ambasada Polska w Moskwie, ul. Tolstoja 30; inż. Wł. Kornblum.

PISTYNERÓWNA Gusta i Blanka ze Lwowa poszukuje Szybek. Warszawa, Niepodległości 217 m. 4.

BARWNIKI do domowego użytku „KOŁORAN“ idealnie farbują wszelkie materiały. Torebki duże (dekówki). Specjalne barwniki uniwersalne dla farbierzy w opakowaniach kilowych. Wytwórnia Chem. Stabl Łódź, Piotrkowska 39. Wyciąmy za zaliczeniem pocztowym.

PAPIER Z ROL NA ARKUSZE na specjalnej maszynie bez odcinków przekrawa Warszawską Fabrykę Papieru Impregnowanego, Leszno 138—140.

BRONIA!!! Kto zawiadomi gdzie przebywa żona moja Bronisława Hordcz-Stachurska z pięcioletnią córeczką zostanie ściśle wynagrodzony. Warszawa—Praga Zabłkowska 36/20.

Dnia 20.12.1945 w okolicy Poznania zagubiono prawo jazdy samochodowej II klasy nr 9868 na nazwisko Abras Wawrzyniec Wacław.

## Restauracja-Dancing-Bar „POLONIA“

pod Zarządem Federacji Warsz. Spółdzielni Spożywców poleca

PIERWSZORZĘDNĄ KUCHNIĘ, DOBRZE ZAOPATRZONY BUFET, TRUNKI KRAJOWE I ZAGRANICZNE

Codziennie podczas obiadu KONCERT Five o'clock i od godz. 17-ej

KONCERT WIECZOROWY OD GODZ. 19.30 DO 23-ej

Orkiestra pod kierunkiem CZESŁAWA LEWANDOSKIEGO

Lokal czynny bez przerwy od 12-ej do 24-ej

POCZYNAJĄC OD 1 STYCZNIA 1946 R. CENA NOMINALNA „GŁOSU ŁODU“ WYNOŚI 2 ZŁ. ŻĄDANIE PRZEZ SPRZEDAWCÓW WYŻSZYCH CEN JEST NADUŻYCIEM.

W PRENUMERACIE ZAMAWIANEJ BĄDZ BEZPOŚREDNIO W NASZEJ ADMINISTRACJI, BĄDZ ZA POŚREDNICTWEM URZĘDÓW POCZTOWYCH „GŁOS ŁODU“ KOSZTUJE 45 ZŁ MIESIĘCZNIE.



# DZIEŃ WARSZAWY

BIURO INFORMACJI METEOROLOGICZNYCH  
PORTÓW LOTNICZYCH P. L. L.  
„LOT“ KOMUNIKUJE:



Wczoraj było zachmurzenie duże z przejaśnieniami, które w większym stopniu wystąpiły w środkowej części kraju. W górach i na południu Polski padał śnieg. Temperatura dniem wynosiła przeciętnie -2 st.

Dzisiaj będzie na ogół pochmurnie i mgliście z możliwością opadu w postaci śniegu lub śniegu z deszczem. Nocą temperatura obniży się do -10 st. na wschodzie, do -4 st. w środku i do 0 st. na zachodzie kraju, dniem zaś wzrośnie do +3 st. na zachodzie, plus 1 st. w środku i do 0 st. na wschodzie Polski. Wiatry zachodnie i południowo-zachodnie o szybkim mierzalnym.

## KOMUNIKAT AMBASADY FRANCUSKIEJ

Ambasada Francuska z żalem zawiadamia, że dnia 13 lutego b. r. poniósł śmierć w wypadku samochodowym porucznik Madeleine Panliac, Lekarz Naczelny Szpitala Francuskiego w Warszawie i pan Georges Sazy, Attaché Handlowy Ambasady.

Msza Święta za spótki Ich Dusz odbędzie się w Kościele Wniebowstąpienia, w sobotę, dnia 16 lutego o godz. 11, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. Zawiadomienie niniejsze służy jako zaproszenie.

L'Ambassade de France a le regret de faire part du décès accidentel du Lieutenant Madeleine Panliac, médecin-chef de l'hôpital français de Varsovie et Monsieur Georges Sazy, Attaché Commercial, survenu le 13 février.

Une messe sera dite pour le repos de leur âme à l'église des Vierge, Krakowskie Przedmieście, le samedi 16 février à 11 heures et l'inhumation aura lieu ensuite au cimetière Powązki. Le présent avis tient lieu d'invitation.

## ŚWIĘTO ARMII CZERWONEJ

Dnia 23 lutego b. r. przypada rocznica powstania Armii Czerwonej. Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej urządza w tym dniu szereg imprez i akademii.

## PLENARNE POSIEDZENIE WRN

Dnia 22 lutego b. r. odbędzie się plenarne posiedzenie Rady Narodowej m. st. Warszawy. Obrady rozpoczną się o godz. 8 rano w siedzibie Rady Al. Jerozolimskie Nr 1.

## ROZDZIAŁ DARÓW UNRRA

W związku z przedsięwziętą akcją Kontroli rozdziału darów UNRRA, Rada Zw. Zawodowych m. st. Warszawy wezwała wszystkie Związki do wydelegowania swych reprezentantów na odpowiednie punkty rozdziału celem przeprowadzenia ścisłej kontroli.

## RADIO W MILANÓWKU I SULEJÓWKU

Radiofonizacja woj. warszawskiego, mimo poważnych trudności technicznych, postępuje stale naprzód.

W najbliższej przyszłości przewidywane jest przez warszawską Dyрекcję Okręgową Polskiego Radia m. in. radiofonizowanie miejscowości Milanówek i Sulejówkę. W obu tych miejscowościach utworzone zostaną radiowęzły, które z kolei zasila najbliższe okolice.

## KOMITET OBCHODU KOŚCIUSZKOWSKIEGO

W Warszawie utworzył się Komitet Obchodu 200-iej rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki. W ramach obchodów odbędzie się w niedzielę 17. II. b. r. o godz. 11 uroczysta Akademia w Teatrze Polskim. Rada Narodowa m. st. Warszawy wydaje odezwę do społeczeństwa stolicy. Ponadto odbędzie się obchody we wszystkich dzielnicach Warszawy i Pragi poświęcone omówieniu wielkiej działalności wojskowej i politycznej T. Kościuszki.



## Z Państwowych Zakładów Samochodowych

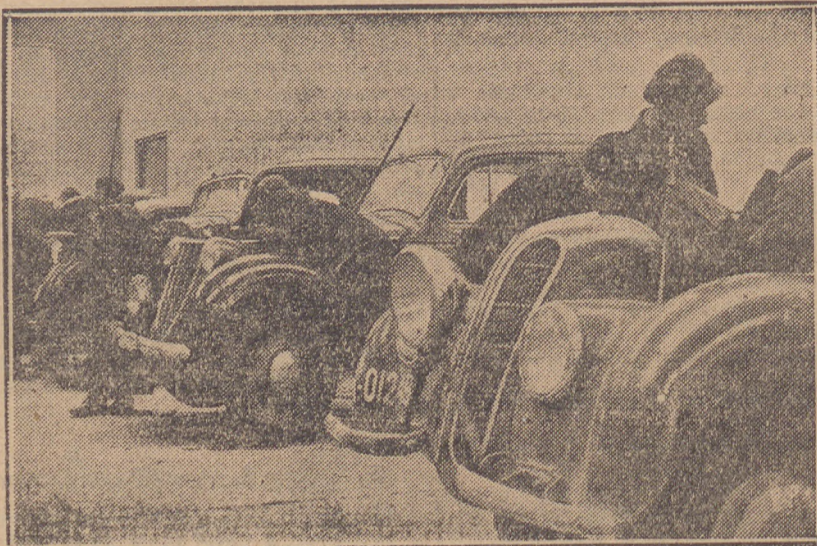
# DZIEŃ PRACY FABRYCZNEJ RADY ZAKŁADOWEJ

Pokój — cztery odrapane ściany, stół prosty, dwa krzesła — oto pomieszczenie Rady Zakładowej Państwowych Zakładów Samochodowych. Przy stole urzęduje dzień cały przewodniczący, stary pracownik „Pocisku” — Jan Wronko. Inni członkowie Rady wpadają tylko na krótko, w przerwie między jedną robotą a drugą. Ruch panuje tu nieustanny. Drzwi pokoju o-

dzicie trzy razy w tygodniu, a płaca wam normalnie za osiem godzin. Umyć się chcecie? Dobrze. Mydło i ręcznik będzie od jutra na oddziale, a na spacer w czasie pracy nie ma czasu.

Chłopcy nie oponują, widząc przekonani, choć może nie bardzo zadowoleni.

Nie wyszli jeszcze, a już znowu dwaj petenci.



Robotnicy P. Z. S. przy pracy

twierają się co kilka minut, przechodzą interesanci z trudnym zagadnieniem, pytaniem lub skargą. Wchodzi robotnik w kombinezonie, w ręku rozpylacz do palnika ropowego:

— No i czegoście przerwali pracę?

— Kalkulator nie chce wydać karty roboczej na rozpylacz.

— A bo co?

— Mówi, że to praca, wykonywana przez montera.

— E, takie formalności. Niech by ją szewc wykonywał, byle do brzo. Umiesz to robić, to rób i szkoda gadać.

Z boku czekają dwaj chłopcy 14—15-letni. Miny zafrasowane, trochę zawstydzeni.

— A co tam, chłopcy?

— O trzeciej zaczynamy szkołę, a nie chce nas kierownik puścić do domu, dopiero o drugiej.

— A po co ci do domu? Zonczka czeka, dzieci?

Wszystko dokoła wybucha śmiechem.

— Nie — zarumienili się — bo trzeba by się umyć, przebrać, tak nie możemy iść do szkoły — jakają się chłopcy.

Przewodniczący poważnie, tłumaczy.

— I tak wam fabryka idzie na rękę. Uczycie się, do szkoły cho-

Byli w kancelarii z prośbą o zwrot kosztów, wpłaconych za naukę dzieci (ustawowo przyznane).

— Nie wypłacili?

— Nie. Powiedzieli, że ma być napisane według ustawy za „opłaty szkolne”. Wtedy zwracają. A w szkole pisała „za pomoce szkolne”.

— E, biurokracji nie będziecie urządzać. Płacicie za dziecko, fabryka wam zwróci. My to już załatwimy jutro.

I tak dzień cały. Rada Zakładowa ma wielkie troski, ale również zadowolenie. Z gruzów i zniszczeń wyrosły hale. 20-stu robotników sześć miesięcy temu — obecnie 650-ciu montuje i reperuje samochody. Jeszcze w pracy są braki. Plan na miesiąc styczeń nie został wykonany. Rada Zakładowa i o to się kłopotuje. Dlaczego tak się stało? — Brak materiałów, ale i brak fachowców. Skąd ich wziąć? Trzeba wychować nowy narybek. Wprowadzono inowacje. Monter — grupowy będzie kierował pracą ślusarzy i w miarę czasu nauczał. Powstaną nowe kadry mechaników samochodowych.

Robotnicy skarżą się na aprowizację, stołówkę. Rada Zakładowa i tu musi znaleźć radę. Pokazują nam z dumą siedem wypasionych świń, cielaka, dorobek kierownika aprowizacji, tow. Wójcika dla

stołówki. Teraz znowu na wiosnę wystarają się o działki dla robotników.

Ciężkie czasy, ale robotnicy Państwowych Zakładów Samochodowych wierzą, że doczekają się lepszych.

S. K.

## Zjazd członków PPR

z pow. warszawskiego

W dniu 17-go b. m. o godz. 9.30 odbędzie się Zjazd wszystkich członków Polskiej Partii Robotniczej, powiatu warszawskiego.

Zjazd odbędzie się w Warszawie, ul. Narbutta Nr 33 w sali Głównego Urzędu Statystycznego.

Na Zjazd winni się stawić wszyscy członkowie organizacji PPR powiatu warszawskiego.

## Z teatrów i kin

### TEATRY

Państwowy Teatr Polski — godz. 17.30 — „Lilla Weneda”.

Opera, Marszałkowska 8. Opera „Cyrułlik Sewilski” Rossini’ego.

Teatr na Marszałkowskiej 81, godz. 16 — Szopka polityczna. Godz. 18 — „Macierzyństwo Panny Jadzi”.

Teatr Powszechny (Zamoyskiego 20) — codziennie o godz. 18, dramat w 5 aktach, z prologiem H. Ibsena p.t. „Wróg Ludu”, w reżyserii H. Marycińskiego.

Teatr Comedia, Szwedzka 2/4 — codziennie o godz. 18-ej „Dom otwarty” Batuckiego.

Sala Wedla — Praga — Zamoyskiego 26 od soboty 26 stycznia codziennie komedia G. Zapolskiej „Skiz”. Bilety od 40 zł w „Orbisie” — Praga.

### KINA

ATLANTIC (Chmielna 33): Nowy film produkcji angielskiej „Nieuchwytny Smith”; w rolach gł.: Leslie Howard i Mary Morris. Nadprogram: aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

POŁONIA (Marszałkowska 56): „Francja wyzwolona” oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

TECZA (Żolibórz, Suzina 4): Komedia nieporozumień miłosnych „Cztery serce” oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

SYRENA (Praga — Inżynierska 4): Film polski „Strachy”, w rolach gł.: J. Andrzejewska, H. Karwowska, M. Cwiklińska, E. Bodo, J. Węgrzyn oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Początek seansów: we wszystkich kinach: 13, 15, 17, 19; w niedziele i święta poranki o 11-ej.

Uwaga: Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków Zw. Zaw. i Organizacji Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. Zaw. przy ul. Targowej 15 oraz Zw. Zaw. Prac. Budowl. ul. Marszałkowska 72 codziennie od 9 do 12-ej w poł.

## Radio

Sobota, 16 lutego

7.15 — Muz. 11.00 — Kronika W-wy. 12.10 — Dzienn. połudn. 12.25 — Utw. kompoz. franc. 12.50 — Skrz. posz. rodz. 13.05 — Muz. 13.20 — „Na ziemiach odzyskanych”, 16.00 — Słuch. dla dzieci. 16.25 — Arie oper. 16.40 — Przegl. odcz. 16.45 — „Młodzi mówią”, 17.15 — Muz. 18.00 — Odczyt pop. — nauk. 18.20 — Muz. Ludowa, 18.50 — Skrz. posz. rodz. 19.00 — Z życia narodów słowiańskich. 19.15 — Skrz. posz. rodz. 19.30 — Art. pol. 19.40 — Dzienn. wiecz. 19.55 — Felieton pol. 20.00 — „40 lat piosenki”. 20.45 — Turn. recyt. 21.30 — Skrz. posz. rodz. 22.00 — Konc. Ork. tanecz. 22.45 — Ost. wiad. 23.05 — Muz. tan. 23.25 — Skrz. posz. rodz.

### CO SŁYCHAĆ W RADIO?

Interesująco zapowiada się audycja radiowa nowoczesnej muzyki jazzowej, która nadana zostanie dnia 16 b. m. o godz. 13.05.

Wśród poezji poety rosyjskiego Puszkina znajdują się piękne baśnie i dla dzieci, z których jedna p. t. „Złota rybka”, odegrana zostanie przed mikrofonem w sobotę, dnia 16 b. m. o godz. 16.00.

## Likwidacja „bimbrowni”

Biuro Kontroli przy Prezydium K. R. N. zostało powiadomione, że w powiecie Mińsko - Mazowieckim znajduje się cały szereg bimbrowni, produkujących bezkarnie „bimber”.

Delegowani na miejsce inspektor Biura Kontroli, przedstawiciel Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego oraz komisarz Kontroli Państwowej, zlikwidowali na miejscu znajdujące się tam bimbrownie, zaś nieuczciwych „przemysłowców” Budnego Piotra, Nowaka Edwarda i Kuczyńskiego

Antoniego, osadzili w areszcie.

Przeprowadzone dochodzenie ujawniło, iż młojak Pajęcki, zdemobilizowany podoficer, chodząc stale w mundurze, udawał funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej lub urzędnika skarbowego i wyłudzał w ten sposób pieniądze od „bimbrowni”, działając bezprawnie na szkodę opinii organów bezpieczeństwa.

Pajęcki Jan został aresztowany osadzony w więzieniu, gdzie oczekiwać będzie wyroku.